Rocznik X Styczeń-Luty 1932 Nr. 1

POLSKA STOMATOLOGJA

ORGAN KLINIKI STOMATOLOGICZNEJ UNIW. JANA KAZIMIERZA, POLIKLINIKI STOMATOLOGICZNEJ UNIWERSYTETU POZNAŃSKIECO, ZWIĄZKU STOMATOLOGÓW LWOWSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ, CENTRALNEJ RADY LEKARZY DENTYSTÓW RZECZYPOSP. POLSKIEJ, POL. KOMITETU NARODOWEGO MIĘDZYN. ZWIĄZKU DENT. (F. D. I.), SEKCJI POLSKIEJ MIĘDZYN. ZWIĄZKU STOMATOLOGICZNEGO (A. S. I.) ORAZ STAŁEJ DELEGACJI POL. ZJAZDÓW STOMALOGICZNYCH.

REDAKCJA POLSKIEJ STOMATOLOGJI:
Naczelny redaktor: Prof. Dr. Antoni CIESZYŃSKI. Redaktor Działu Sprawozdawczego i piśmiennictwa: Dr. Henryk ALLERHAND. Admin.: Dr. Karol ATLAS.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Lwów, ul. Zielona 5 a, Nr. telefonu 11-75.

TREŚĆ: Str.

Prof. A. Cieszyński: W sprawie reformy studjów i poprawy warunków pracy w wyższych uczelniach dent. i stomat. w Polsce 5
Sprawozdanie z V. Zjazdu Stomatologicznego we Lwowie 1931. (Dr. Brill) 9
Rezolucje uchwalone przez V. Pol. Zjazd Stomatologiczny 25
Dr. Allerhand: Sprawozdanie z 25. dorocznego Zebrania F. D. I. w Paryżu. 1931. 27
Dr. Brill: 8, Międzyn. Kongres Dent. w Paryżu 29
Dr. Allerhand: I Międzyn. Kongres Stomat. w Budapeszcie 39

SOMMAIRE: p.

Prof. A. Cieszyński: Réforme des études dentaires et conditions de travail dans les écoles supérieures dentaires et stomatologiques en Pologne . 5
Compte rendu de V. Congrès Stomatologique Polonais à Lwów 1931 9
Dr. Allerhand: F. D. I.—XXV. Session annuelle. Paris . . . 27
Dr. Brill: 8-e Congrès Dent. Int. Paris 29
Dr. Allerhand: I. Congrès Int. de l'A.S.I. à Budapest . . . 39

INHALT: Prof. A. Cieszyński: Zur Reform der zahnärztlichen Studien u. Verbesserung der Arbeitsbedingungen an den böheren zanhärztlichen u. stomatologischen Lehranstalten in Polen S. 9. — Bericht über die V, polnische Stomatologentagung in Lwów 1931 S. 9. — F. D. I. XXV. Jahressitzung S. 27. — Dr. Brill: 8-ter Int. Kongress in in Paris S. 29. — Dr. Allerhand: I. Int. Stom. Kongress in Budapest S. 39.

KOMITET REDAKCYJNY: Prof. Cieszyński. przew. — Ze Związku Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej: Dr. Allerhand, Dr. Atlas, Dr. Brill, Dr. Gorczyński — Z Klin. Stom. U. J. K.: Dr. A. Bardaszówna i Dr. Jankowski — Członkowie korespondenci: Dr. med. dent. Józef Jarząb, zast. prof. (Poznań), Dr. Lippel (Wiedeń), Prof. H. Pichler (Wiedeń), Dr. Władysława Skutecka (Poznań), Dr. Marjan Zeńczak, zast. prof. (Warszawa).

WYDAWCA: Prof. Dr. A. Cieszyński i Związek Stomatologów Lwowskiej Izby Lek.

Cena niniejszego zeszytu 5 zł.

Prenumerata:

Rocznie (6 numerów) . . . 30 zł.
Półrocznie (3 numery) . . . 15 zł.

Możliwość dopłaty zastrzega sobie Administracja w razie powiększenia kosztów produkcji

Konto PKO „POLSKA DENTYSTYKA“ 151.717.

Ceny dawniejszych roczników:

1923, 1924 wyczerpane
1925—1927 à . . . . 24 zł.
1928—1930 à . . . . 30 zł.
1931 . . . . 40 zł.
Księga pamiątkowa z r. 1923 } à 16 zł.
„ „ z r. 1928 }
„ „ z r. 1931 . 30 zł.

DODATEK: SŁOWIAŃSKA STOMATOLOGJA Nr. 1.



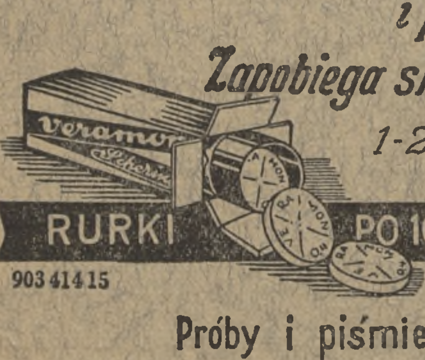
Przeciw bólom

Veramon

Pulpitis, periodontitis i t. p.
bóle po zabiegach
i po założeniu arszeniku.

Zapobiega skutecznie wszelkim bólom

1-2 pastylki à 0,4 g pro dosi



RURKI PO 10 i 20 PASTYLEK à 0,4 g

903 414 15

Próby i piśmiennictwo bezpłatnie.

Wydział Naukowy Fabryk Chemicznych
SCHERING-KAHLBAUM A. G.
Oddział na Polskę, Warszawa, Jerozolimska 45, tel. 89-38

10177
BIBLIOTHECA JAGELLONICA
Biblioteka Jagiellońska
1002787190



Grupa uczestników polskich na 8-mym Międzynarodowym Kongresie w Paryżu.
(3—8 sierpnia 1931 r.).

Od Redakcji.

Numerem niniejszym rozpoczynamy X. Rocznik „Polskiej Stomatologji“. Wychodzi on już w połowie listopada 1931 r., ponieważ nagromadzony w tece redakcyjnej materjał jest tak ogromnie aktualny, że powinien jak najrychlej dostać się do rąk naszych Czytelników, a sześć numerów Rocznika IX. ukazało się już w druku, stanowiąc poważne dzieło o objętości przeszło 760 stron. Gdyby tylko mierzyć „Polską Stomatologję“ ilością zadrukowanych stron treści naukowej, moglibyśmy już stwierdzić w ciągu ubiegłych lat stały rozwój, pomimo coraz to gorszych warunków ekonomicznych kraju, oraz stanu lekarskiego i dentystycznego. Materjały-rękopisy prac oryginalnych członków Redakcji zalegają jeszcze od czasu Zjazdu wileńskiego, t. j. od dwóch lat, czekając cierpliwie na swoją kolej, tak samo i szereg referatów, częściowo już złożonych. Rozpoczęty i nawet złożony od 3 kwartałów, artykuł oryginalny: „O ropowicach“ zostaje ciągle odkładany na bok, ponieważ musi ustąpić sprawom aktualniejszym.

Materjał nagromadzony już oddawna, a stale powiększany, nie może być wydany z powodu niemożności przekroczenia rozmiarów naszego pisma, które podyktowane są warunkami budżetowemi. Pomimo, że „Polska Stomatologja“ jest najpoważniejszem a zarazem najtańszem pismem w kraju w naszym zawodzie, nie możemy niestety pozyskać tak wielkiej liczby abonentów, ażeby móc przy obecnej cenie pisma powiększyć jego rozmiary do pięciu lub sześciu arkuszy dwumiesięcznika i podawać materjał w miarę jak nadchodzi oraz podążyć z ogłaszaniem działu referatowego. Winy należy szukać w niezwykłej bierności, panującej w naszym zawodzie. **Jeżeli chcemy iść za postępem czasu i nauki, musimy śledzić jej postęp w fachowem czasopiśmie, a drobny wydatek na prenumeratę opłaci się sowicie w praktyce prywatnej.**

Niezrażeni trudnościami postanowiliśmy powiększyć zakres naszej pracy. W Paryżu z okazji 8. Międzynarodowego Zjazdu Dentystycznego udało się stworzyć Związek Słowiańskich Stomatologów i Lekarzy-Dentystów, organizację, mającą wielkie znaczenie dla rozwoju stomatologji wszystkich krajów słowiańskich. Aż do utworzenia samodzielnego pisma, bierze na siebie „Polska Stomatologja“ zadanie informowania swoich Czytelników o „Związku Stomatologów Słowiańskich“ i wydawać będzie jako osobny dodatek **„Stomatologję Słoviańską“.** Będą tam drukowane artykuły we wszystkich językach słowiańskich pisowną międzysłowiańską. Do niniejszego zeszytu dołączamy 1-szy numer tegoż pisma.

Ostatnie nasze wydawnictwo **„Księga Pamiątkowa“** wydana z okazji V. Polskiego Zjazdu Stomatologicznego we Lwowie, a zarazem jubileuszu 25-cio letniej pracy naukowej Prof. Cieszyńskiego ukazała się jako numer 4, 5 i 6 „Polskiej Stomatologji“ i to zamiast w objętości dwunastu arkuszy, w objętości **czterdziestu.** Stanowiło to dla pisma naszego tak wielki wysiłek finansowy, że tylko wówczas będziemy mogli związać „koniec z końcem“, o ile znajdziemy należyte poparcie u szerszego ogółu Kolegów przez pokrycie zaległej prenumeraty i rychłą wpłatę abonamentu na rok 1932 ,oraz jaknajwiększy popyt na nasze wydawnictwa.

Chcąc udostępnić „Księgę Pamiątkową“ jak największej liczbie Kolegów, oddajemy ją wprost z Administracji nowym abonentom „Polskiej

Stomatologji" poniżej kosztów własnej produkcji, t. j. za cenę 30 złotych (w sprzedaży księgarskiej wynosi cena 40 złotych). „Księga Pamiątkowa" wydana w roku 1931, nie posiada równego konkurenta ani w polskiem piśmiennictwie lekarskiem i dentystycznem ani zagranicznem, zawiera ona bowiem przeszło 44 prac wybitnych autorów polskich i zagranicznych. — Jest ona chlubą polskiej stomatologji, a przyjętą została tak w kraju jak i zagranicą z wielkiem uznaniem. **„Księga Pamiątkowa" stanowi dokument historyczny, który powinien się znaleść w bibljotece każdego lekarza-dentysty.**

Rozpoczynając X. Rocznik „Polskiej Stomatologji" przystępujemy do pracy, wierni swoim hasłom: **Dla dobra nauki — dla dobra naszego zawodu — wytrwali w pracy — i jednością silni!**

Redakcja i Administracja »POLSKIEJ STOMATOLOGJI«.

Tablica do pracy prof. A. Cieszyńskiego: W sprawie reformy studjów dentystycznych i warunków pracy.

Liczba studentów i stosunek mężczyzn do kobiet w Państwowym Instytucie Dentystycznym w Warszawie.

	Studentów	Mężczyzn	Kobiet	Razem	Mężczyzn	Kobiet
1919/20	zwycz. wolnych	8 41	20 613	**682**	49 7,2%	633 92,8%
1920/21	zw. wol.	10 56	25 542	**633**	66 10,4%	567 89,6%
1921/22	zw. wol.	22 28	68 390	**508**	50 14%	458 86%
1922/23	zw. wol.	30 26	80 258	**394**	56 14,2%	338 85,8%
1923/24	zw. wol.	41 4	179 46	**270**	45 16,5%	225 83,5%
1924/25	zw. wol.	55 2	246 20	**323**	57 17,6%	266 82,4%
1925/26	zw. wol.	56 —	277 7	**340**	56 16,1%	284 83,9%
1926/27	zw. wol.	60 —	298 —	**358**	60 16,8%	298 83,2%
1927/28	zw. wol.	75 —	333 1	**409**	75 18,3%	334 81,7%
1928/29	zw. wol.	88 —	353 2	**443**	88 19,9%	355 80,1%
1929/30	brak statystyki			**448**		

ANTONI CIESZYŃSKI. Lwów.

W SPRAWIE REFORMY STUDJÓW DENTYSTYCZNYCH I POPRAWY WARUNKÓW PRACY W WYŻSZYCH UCZELNIACH DENTYSTYCZNYCH I STOMATOLOGICZNYCH W POLSCE.

Réforme des études dentaires et conditions de travail dans les écoles supérieures dentaires et stomatalogiques en Pologne.

Zur Reform der zahnärztlichen Studien und Verbesserung der Arbeitsbedingungen an den höheren, zahnärztlichen und stomatologischen Lehranstalten in Polen.

Doc. pol. 3,1; 7.32. Doc. int. 616,31:614.253.4

Czas byłby pomyśleć i w Polsce o reformie studjów dentystycznych, które zostały utworzone tylko na czas przejściowy, o znacznem przedłużeniu studjów i o unifikacji studjów dentystycznych i stomatologicznych na wszystkich ziemiach Polski. Kryzys gospodarczy nie powinien stać na przeszkodzie, ażeby temi sprawami się zająć, które niemało czasu pochłoną. Inicjatywa powinna wyjść z Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie. Związek Docentów Stomatologji i Dentystyki dyskutował na ten temat kilkakrotnie, a sam ogłosiłem dwa projekty, pierwszy w r. 1923, 1926 i 1927[1]): O studjach stomatologicznych po studjach lekarskich, przyczem studja trwałyby 8 lat (6 + 2 lata); drugi zaś w roku 1930: O skróconych studjach stomatologicznych do lat 5 i pół; projekt przedstawiony na kongresie stomatologicznym w Wenecji. („La Stomatologia" 1931). Materjał do obrad jest więc przygotowany.

Wprowadzenie roku praktycznego po uzyskaniu studjów lekarskich i osobnego doktoratu z medycyny w Polsce przedłuża studja lekarskie obecne do $7^1/_2$ lat ($6 + 1 + {}^1/_2$). Specjalizacja w stomatologji wymaga przy uniwersytetach we Lwowie, Krakowie i Poznaniu przynajmniej 4 trymestry t. j. $1^1/_3$ roku, czyli stomatolog z tytułem Dr. med. potrzebować będzie blisko 9 lat, podczas gdy lekarz dentysta uzyskuje te same prawa w Państwowym Instytucie Dentystycznym w Warszawie po $4^1/_2$ roku. Dysproporcja wymagań wypływa z braku jednolitości studjów w Polsce. Dziwić się więc nie można, że liczba kandydatów na stomatologów spadnie do minimum, gdyż za wielkie są ofiary do uzyskania równych uprawnień z lekarzem-dentystą — a nawet z uprawnionymi technikami dentystycznymi, a za liche widoki do uzyskania amortyzacji należytej za włożoną energję i poczynione wydatki.

Jako pierwszy postulat chwili należałoby zwolnić wszystkich lekarzy, zamierzających się oddać stomatologji, od roku praktycznego i zaliczyć im

---

[1]) Pol. Dent. 1923/10 str. 489—494, 1926/2 str. 83—87 i 1928/3 i 4 str. 247—264.

czas na specjalizację jako rok praktyczny, z tem zastrzeżeniem, że nie będą praktykowali jako lekarze praktyczni.

Drugim postulatem jest jaknajrychlejsza unifikacja studjów dentystycznych i stomatologicznych i stworzenie przepisów nowych dla wszystkich dzielnic Polski jak i stworzenie warunków w południowej i zachodniej Polsce do uzyskania należytego wykształcenia zamiast centralizacji studjów dentystycznych w Warszawie, tem bardziej, że nie stworzono tamże nawet warunków, odpowiednich do kształcenia się chociażby według obecnie obowiązujących przepisów. **Należy wyraźnie podkreślić, że podczas 12-letniego istnienia Państwa Polskiego jeden dział nauki lekarskiej, który jest reprezentowany przez przeszło 3000 specjalistów stomatologów i lekarzy dentystów w Polsce jest ogromnie upośledzony i nie może znaleść dostatecznego zrozumienia i poparcia w sferach rządowych.**

Jest znamienne, że przy obecnych redukcjach przeprowadzonych pod hasłem oszczędności, zredukowano jeden etat starszego asystenta przy **Klinice Stomatologicznej lwowskiej,** pozostawiając jej tylko 3 asystentów przy 5 oddziałach tegoż Zakładu; istnieje tam bowiem oddział chirurgji stomatologicznej, dentystyki zachowawczej, protetyki i ortopedji, roentgenologji i oddział kliniczny, z których 3 tworzą oddzielne dla siebie jednostki, pracujące równocześnie. W razie choroby asystenta jednego z tych oddziałów nawet niema zastępcy i studenci i chorzy pozostają bez kontroli. Rekursy w tejże sprawie kierownika odpowiedzialnego za Klinikę nie zostały uwzględnione.

W Poznaniu, gdzie utworzono przed dwoma laty po długich i ciężkich staraniach Poliklinikę Stomatologiczną, stawiono kierownikowi tego Zakładu do dyspozycji tylko jednego asystenta, dając minimalną dotację naukową i pozostawiając zakład bez dostatecznych sił pomocniczych, wyłącznie na zasadach samowystarczalności. Nawet woźnego, sekretarkę i technika dentystycznego mają taksy ambulatoryjne opłacić; ponadto żąda się z tego samego źródła zwrotu 10.000 zł., wypożyczonych przez Wydział lekarski poznański na urządzenie tegoż Zakładu. Podobnie anormalnych stosunków nie spotyka się na całym świecie, żeby cały ciężar postawienia na nogi zakładu naukowego i jego utrzymania złożyło się na barki kierownika, który musi się stać wyrobnikiem i przedsiębiorcą, zamiast profesorem pracującym dla dobra nauki i powierzonych mu chorych. Ażeby instytucja jakakolwiek mogła się utrzymać, trzeba naprzód inwestować pewien kapitał; dać minimum koniecznego personalu, a potem — w danym przypadku — ustawa (unifikacja studjów) powinna unormować tok wykształcenia i pracy.

Od kilku lat domaga się Wydział lekarski wileński odpowiedniego wyposażenia i urządzenia **Polikliniki Stomatologicznej w Wilnie.** O smutnym

stanie tegoż Zakładu przekonaliśmy się podczas IV-go Polskiego Zjazdu Stomatologicznego w Wilnie. Jako przewodniczący Związku Docentów interwenjowałem kilkakrotnie ustnie w Ministerstwie W. R. i O. P.; kilkakrotnie już występował w tejże sprawie Związek Docentów, popierając starania D-ra Mancewicza. O tem, ażeby sprawa ta posunęła się naprzód nie mamy żadnych wiadomości.

Znamiennym jest fakt, że uniwersytet Wileński, tak samo jak największy uniwersytet w Polsce w Warszawie, nie posiadają dotychczas osobnej katedry stomatologji. W Wilnie odbywa się nauczanie studentów medycyny w zakresie stomatologji w postaci zleconych wykładów, podobnie jak podrzędnych przedmiotów jakiejś głównej gałęzi wiedzy. Zapomina się przytem zupełnie, że nakłada się przytem wykładającemu obowiązek prowadzenia polikliniki stomatologicznej, w której ruch chorych rocznie dochodzi do 3010 osób, wykładający zaś otrzymuje za prowadzenie kursów obowiązkowych dla medyków aż 132(!) zł. miesięcznie, co stanowi niższe wynagrodzenie, aniżeli funkcjonarjusza XV. stopnia, np. pomocnicy dentystycznej, która mając 7 klas szkoły powszechnej i jeden rok nauki praktycznej otrzymuje 140 zł. miesięcznie, lub starszego woźnego, który ma liczniejszą rodzinę.

Ponieważ wykładający, któremu zlecono tylko wykłady, niema prawa zasiadania w Wydziale lekarskim, o ile nie jest profesorem i członkiem Wydziału, stomatologja w Wilnie niema własnego rzecznika na posiedzeniach Wydziału. — Naprawę stosunków będzie można uzyskać w ten sposób, że Wydział lekarski Wileński postara się o osobną katedrę stomatologji, a tem samem dla kierownika Polikliniki stomatologicznej poza tytułem zastępcy profesora o odpowiednie do stanowiska pobory.

Jeżeli przyjrzymy się składowi studentów **w Państwowym Instytucie Dentystycznym w Warszawie,** stwierdzimy niepomierną liczbę kobiet studjujących tamże i otrzymujących dyplomy dentystyczne; objaw ten musi trwogą napełnić cały stan lekarsko-dentystyczny. Od przeszło 10-ciu lat przechodzi w Polsce zawód dentystyczny w ręce kobiet; zanikają w nim mężczyźni. (zob. tabl. na str. 4).

Czy to jest objaw zdrowy i normalny? Przecież nie istnieje to na całym świecie. W Niemczech np. nie dochodzi liczba kobiet w naszym zawodzie do 15%; w innych państwach zachodnich europejskich nie będzie inaczej. Nie potrzeba być wrogiem studjów kobiet — ale przecież należy przyznać także pewne prawa mężczyznom do zawodu, który w innych krajach jest przeważnie w rękach mężczyzn.

Ponieważ liczba kobiet, mających przystęp do studjów lekarskich na wszystkich Wydziałach lekarskich jest ograniczona, jest olbrzymia ilość kobiet ze świadectwem dojrzałości, które szukają przytułku w Państwo-

wym Instytucie Dentystycznym w Warszawie. Znikoma jest natomiast liczba kandydatów mężczyzn, gdyż wytworzyła się już w Polsce opinja, że dentystyka jest studjum kobiecem. Kandydaci mężczyźni nie przedstawiają przytem elementu najlepszego, są to bowiem przeważnie ci, którzy stracili już prawo do studjów lekarskich, ponieważ nie powiódł się im egzamin na pierwszych latach studjów. — Łatwiej wprowadzić anormalne stosunki, aniżeli je naprawić. Ażeby naprawić zło, które się już stało, trzeba będzie dziesiątek lat nawet przy radykalnych metodach. Pierwszem racjonalnem pociągnięciem jest tu unifikacja studjów, postawienie ich na równi ze studjami lekarskiemi, udzielenie możności uzyskania doktoratu i wprowadzenie liczby ograniczonej dla kobiet podobnie jak to jest na studjach lekarskich. Inicjatywę co do sanacji tych stosunków powinna podjąć Rada Centralna wraz ze Związkiem Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem i przedłożyć swe postulaty Ministerstwu i Dyrekcji Państwowego Instytutu Dentystycznego. Nie chodzi tu o walkę z ruchem kobiecym, tylko o równouprawnienie mężczyzn i o zwrot praw, które utracili mężczyźni.

Czas byłby największy, ażeby **Uniwersytet Warszawski uzyskał osobną katedrę stomatologji i Klinikę stomatologiczną** przy tak wielkiej liczbie studentów medycyny i to dla przedmiotu, który jest nietylko obowiązkowym ale i egzaminacyjnym. Fakt, że profesor Państwowego Instytutu Dentystycznego podejmuje się na zlecenie Wydziału Lekarskiego prowadzenia kursów stomatologji, sprawy nie załatwia ostatecznie, gdyż dzieje się to kosztem nauczania. Państwowy Instytut Dentystyczny w Warszawie nie może dostarczyć dostatecznego materjału do ćwiczeń w chirurgji stomatologicznej własnym wychowankom, nie może więc być mowy o tem, ażeby dostarczył go na obowiązkowe kursy studentom medycyny, z któremi są połączone również obowiązkowe ćwiczenia. Materjał potrzebny do tych ćwiczeń można otrzymać tylko drogą stworzenia nowej Polikliniki, która powinna powstać w innem miejscu Warszawy łącznie z osobną uniwersytecką Kliniką stomatologiczną. **Stan obecny należy uważać za prowizorjum, który niestety już trzynasty rok istnieje.** Ponieważ profesor wykładający stomatologję studentom medycyny nie zasiada w Wydziale lekarskim, stomatologja przy uniwersytecie warszawskim również nie ma swego rzecznika.

SPRAWOZDANIE Z V. ZJAZDU STOMATOLOGICZNEGO WE LWOWIE OD DNIA 28 CZERWCA DO 1 LIPCA 1931.

Compte rendu du V. Congrès Stomatologique Polonaise Lwów 28. juin 1. juillet 1931.

Bericht über die V. polnische Stomatologentagung in Lwów 28 VI.—1. VII. 1931.

Doc. pol. 9,4 (Lwów). Doc. int. 696.314.063 — Polonais — Lwów.

Poraz wtóry w tak krótkim czasie zebrał się we Lwowie V. z rzędu Zjazd stomatologiczny. Wszyscy uczestnicy Zjazdu pokładali wielkie nadzieje w powodzenie się jego i mimo ciężkiego położenia ekonomicznego w kraju i mimo dwóch międzynarodowych kongresów dentystycznych w lecie b. r. zjechali się uczestnicy w rekordowej ilości do Lwowa, bo w liczbie 270, jakoteż 8 gości honorowych z zagranicy.

Gorąco i niezbyt akustyczna sala nieco utrudniały tok obrad, ale mimo to widoczne było niesłabnące zainteresowanie aż do samego końca. Szczególnie wielką frekwencją cieszyły się pokazy praktyczne znieczuleń, usuwania i replantacji zębów, jakoteż resekcji korzenia, demonstrowane na Klinice stomatologicznej i w ambulatorjum Kasy Chorych, jakoteż wypalanie koron żakietowych w sali wystawy przemysłu dentystycznego. Także wystawa naukowa i przemysłowa cieszyły się bardzo wielką frekwencją.

Komitet organizacyjny zjazdu przygotował tę naukową imprezę bardzo starannie, chcąc godnie uczcić jubileusz 25-lecia pracy naukowej Prof. Cieszyńskiego i 20-lecia Związku Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej. W myśl uchwały Stałej Delegacji Polskich Zjazdów Stomatologicznych była stomatologja społeczna głównym tematem obrad, a to w pierwszym dniu: Opieka dentystyczna w szkołach, w drugim dniu: Kasa Chorych, w trzecim dniu: Tayloryzacja pracy. Prócz wykładów na temat główny wygłoszono 35 referatów na 50 zgłoszonych, ze wszystkich dziedzin stomatologji i jej pogranicza, przy pomocy tablic, wykresów, przeźroczy i filmów, pokazując także modele i aparaty własnego pomysłu. Gorące uznanie wszystkich uczestników wywołało ukazanie się w dniu otwarcia zjazdu pięknie wydanej Księgi Pamiątkowej, obejmującej 613 stron druku. Również powiększony numer Przeglądu Dentystycznego z okazji Zjazdu był przez wszystkich uczestników bardzo mile powitany.

Napływ uczestników Zjazdu rozpoczął się już w sobotę 27 czerwca, gdyż wielu kolegów brało udział w obradach Wydziału wykonawczego Polskiego Kom. Nar. F. D. I., Polskiego Komitetu F. D. I. i Rady Centralnej Zrzeszeń stomatologów i lekarzy-dentystów R. P. Wieczorem tegoż dnia zebrała się bardzo pokaźna ilość koleżanek i kolegów w salach t. zw. bibljoteki w hotelu George'a w celu zapoznania się, gdzie w miłej, wolnej pogawędce zabawiano się do późnej nocy. Z zagranicy przybyli: prof. Szabó i jego asystenci: dr. Ledniczer, Balogh i Sokolowczy z Budapesztu, prof. Cavina z Bolonji, prof. Kostečka (z żoną) z Pragi, dr. Geyer z Berlina i dr. Hauptmeyer z Essen.

Nazajutrz w niedzielę, dnia 28 czerwca o godz. 10,30 odbyła się w pięknie udekorowanej auli Uniwersytetu Jana Kazimierza wspólna uroczystość: Otwarcia zjazdu, uczczenia jubileuszu 25-cio - lecia pracy prof. Cieszyńskiego i 20-to-lecia Związku Stomatologów Lwowskiej Izby Lekar-

skiej. Uroczystego otwarcia Zjazdu dokonał J. M. Rektor Prof. Dr. Witkowski, który, przy szczelnie wypełnionej wielkiej auli, zagaił uroczyste posiedzenie. J. M. Rektor podniósł znaczenie stomatologji dla zdrowia społeczeństwa, wspomniał o wielkim jej rozwoju łącznie z całem lecznictwem i podkreślił jej nierozerwalną łączność z ogólną medycyną, szczególnie w okresie ostatnich 20 lat. Napomknąwszy o tem, że otwarcie I. Zjazdu stomatologicznego odbyło się przed 8-miu laty w tej samej auli Uniwersytetu, złożył w swojem imieniu i w imieniu całego senatu akademickiego serdeczne życzenia prof. Cieszyńskiemu z okazji jego jubileuszu, jakoteż Związkowi stomatologów. Życząc pomyślności obrad oddał Rektor aulę i sale recepcyjne na uroczystości ze zjazdem połączone.

Po zagajeniu zabrał głos przewodniczący Stałej Delegacji Polskich Zjazdów stomatologicznych prof. Cieszyński, przywitał J. M. Rektora prof. Witkowskiego jako przedstawiciela senatu Uniwersytetu, Rektorów Politechniki i Akademji Weterynaryjnej we Lwowie, przedstawicieli Rządu, Władz, duchowieństwa, przedstawiciela władzy sanitarnej W. P., profesorów wyższych uczelni zagranicznych i krajowych jakoteż Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie, naczelnika Izby Lekarskiej we Lwowie, przedstawicieli Towarzystw naukowych lekarskich, delegatów Rady Centralnej, Towarzystw i Związków stomatologicznych i dentystycznych. Ponieważ goście honorowi nie rozumieli po polsku, przemówił do nich także w języku niemieckim mniej więcej w te słowa:

„Unter den Kongressteilnehmern sehen wir nicht nur die Vertreter der polnischen stomatologischen Wissenschaft, sondern auch namhafte Vertreter der stomatologischen Wissenschaft des Auslandes.

Es ist mir eine besondere Ehre, den Präsidenten der A. S. I., Hern Prof. Szabó aus Budapest, die Herren Prof. Cavina aus Bologna, Prof. Kostečka aus Prag, Dr. Hauptmeyer aus Essen und auch alle anderen Vertreter des Auslandes, bei uns begrüssen zu können.

Die Wissenschaft besitzt nicht allein einen nationalen, sondern vor allem einen internationalen Charakter, da die Fortschritte aller Forscher der Erde zum Ausbau derselben beitragen müssen.

Schon vor dem Weltkriege standen wir in nahen Beziehungen zu den Gelehrten Deutschlands und haben auch nach dem Weltkriege diese Beziehungen weiter aufrecht erhalten. Zahlreiche polnische Zahnärzte und Stomatologen besuchen die Jahressitzungen des Zentralvereines.

Im Jahre 1914 haben wir nahe Beziehungen angeknüpft mit den Stomatologen und Zahnärzten der Tschechoslovakei und mit den Vetretern der Stomatologie dieses Landes — Prof. Jesensky, Kostečka, Bažant, Černy, Dvožak, Neuwirth, Mareš, Wachsman und mit vielen anderen verknüpfen uns nahe frendschaftliche Verhältnisse.

Im Jahre 1924 kamen wir in persönlichen Kontakt mit den Vertretern der Stomatologie Frankreichs Prof. Chompret, Herpin, Bozo, Tellier.

Im Jahre 1927 mit den Stomatologen Skandinaviens Prof. Andresen, Ottesen, Melchior, der persönlich am vorletzten polnischen Kongress in Kraków teilgenommen hat.

Schon früher wurden freundschaftliche Verhältnisse angeknüpft mit England: Prof. Guy, mit Amerika: Prof. Prinz, Ivy und Ennis, Asgis, Ottofy, Zemsky. In ganz besonders nahe Beziehungen kamen wir auf dem italienischen Kongresse in Venedig mit fast allen Vetretern der italienischen Stomatologie: Coën-Cagli, Perna, Cavina, Beretta, Cavallaro, de Vecchi, Grandi, Palazzi und anderen. Wir lernten dort unsere ungarischen Freunde persönslich kennen: Prof. Szabó, Morelli, Sturm, welche als Nachfolger unseres alten und hochgeschätzten Freundes, Prof. Arkövy, die stomatologische Idee in Wort und Tat verkörpern.

Das persönliche Erscheinen der Vertreter des Auslandes an der V. Polnischen Stomatologischen Tagung ist ein sichtbares Dokument, dass für den Fortschritt der Wissenschaft der internationale Kontakt aufs innigste bewahrt werden muss.

Ich begrüsse alle Vertreter des Auslands noch einmal und heisse Sie bestens in unserer Heimatstadt willkommen".

Po tem przemówieniu dokonał przewodniczący prof. Cieszyński oficjalnego otwarcia V. Polskiego Zjazdu stomatologicznego, zapowiedział gdzie obrady będą się toczyć, oznajmił godzinę otwarcia obu wystaw i uprosił seniora stomatologów prof. dra. Łepkowskiego z Krakowa do objęcia przewodnictwa uroczystego posiedzenia.

Prof. Łepkowski objąwszy przewodnictwo podziękował za zaszczyt i wygłosił przemówienie następujące:

Cieszę się, że mnie przypadło w udziale przewodniczyć uroczystemu otwarciu V-tego Zjazdu Stomatologów we Lwowie. Dziękuję Panom za wybór i rozumiem dobrze, że w nim jest akt hołdu dla prastarej wszechnicy Jagiellońskiej i szacunek dla najstarszego w Polsce Instytutu Stomatologicznego U. J. Witam wszystkich z całego serca i zwracam się do Jego Magnificencji Rektora i Dziekana Wydz. Lek. U. Jana Kazimierza, aby w szczególną wzięli opiekę tę jedną z najmłodszych katedr Wszech Nauk Lekarskich, która w szybkiem tempie idzie naprzód i zmienia się w olbrzymią gałąź, rosnącą z pnia postępu i rozrostu swej macierzy chirurgji. Obszerny i urozmaicony program zjazdu da nam przegląd rozwoju stomatologji u nas w Polsce. Stan doby obecnej pokazuje, że stomatologja jest i będzie związaną nierozerwalnie z całokształtem wiedzy lekarskiej. To też wydziały lekarskie wszystkich uniwersytetów R. P. muszą się starać o podniesienie Instytutów Stomatologicznych obecnych do wyżyn chwili i stworzenia nowych, tam, gdzie one zaledwie zapoczątkowane zostały. Upoważniony przez Wydział Lekarski U. J., jako jego delegat i przedstawiciel katedry stomatologicznej w Krakowie, składam piątemu Zjazdowi Stomatologów Polskich we Lwowie od siebie i Wydziału Lekarskiego U. J. życzenia owocnych obrad dla dobra nauki i chwały imienia Polskiego. Quod felix faustum fortunatumque sit.

A teraz niechaj mi wolno będzie przemówić szczerze i serdecznie do Ciebie, Kochany Panie Kolego, bo to dziś ćwierćwiekowa uroczystość Twojej pracy naukowej i dydaktycznej. Poważne badania z naszej specjalności, wielkie zasługi w rentgenologji stomatologicznej, w konserwatywnych i operatywnych metodach leczenia, jak i w technice dentystycznej, złożyły się na liczbę 200 prac, ogłoszonych drukiem. Cyfra ta musi każdemu

zaimponować, a specjaliście powie o ich doniosłej wartości oraz znaczeniu praktycznem i teoretycznem. Ta Twoja twórcza praca miała bezwarunkowo ogromny wpływ na Twoich współpracowników. To też otacza Cię liczne grono tych, którzy z Twej szkoły wyszli, a dziś mają wyrobione nazwiska w literaturze i w świecie naukowym. Mówiąc to zadaję sobie pytanie skąd wzięła się ta tężyzna, ta wytrwałość, ta energja, ten zapał, który się niczem nie znużył i nie załamał. Urodziłeś się na Wielkopolskiej ziemi, która przez czas zaboru niemieckiego była w twardej szkole, i z miękkiego żelaza w stal się hartować musiała. Hartował ją ogień miłości ojczyzny, o której mówi wielki nasz filozof Karol Libelt: „Miłość prawdziwa w czynie się objawia" — te czyny świadczą za Tobą, Kochany Kolego. Przyjm życzenia na dalszą drogę pracy, byś w długie jeszcze Twego życia lata mógł pracować dla dobra naszej nauki i sławy ojczyzny. Towarzystwo Stomatologów Krakowskich darzy Cię dziś najwyższym zaszczytem jakim rozporządza i wręcza Ci dyplom członka honorowego. Równocześnie składamy wraz z p. Prezesem Dr. Wodnieckim w Twoje ręce w 20 letnią rocznicę istnienia Związku Stomatologów Lwowskich życzenia dalszego pomyślnego rozwoju pożytecznej jego działalności. Długi szereg zapisanych do głosu każe mi kończyć .A kończę z tą radością, że dożyłem chwili, że Dr. Antoni Cieszyński, którego wspólnie z p. Prof. Rydygierem przedstawiłem na katedrę Stomatologji we Lwowie, opustoszałą przez śmierć Prof. Gońki, stał się chlubą Waszą i naszą i obchodzi srebrne gody, zbierając plon swej wytrwałej pracy naukowej. Szczęść Ci Boże.

Potem nastąpiły krótkie przemówienia z życzeniami pomyślności obrad dla zjazdu i składania gratulacyj i życzeń jubilatowi prof. Cieszyńskiemu i Związkowi Stomatologów na ręce przewodniczącego dra Allerhanda.

Jako pierwszy zabrał głos imieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Naczelnik Wydziału Zdrowia Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, dr. Majewski, potem przemówił w imieniu Lwowskiej Izby Lekarskiej naczelnik prof. dr. Nowicki, w imieniu Towarzystwa Lekarskiego prof. dr. Marischler, w imieniu Związku Lekarzy P. P. doc. dr. Lipiński, w imieniu uniwersytetu węgierskiego w Budapeszcie prof. dr. Szabó (po niemiecku), uniwersytetu włoskiego w Bolonji prof. dr. Cavina (po francusku), uniwersytetu czesko-słowackiego w Pradze prof. dr. Kostečka (po czesku), w imieniu katedr specjalnych Państwowego Instytutu Dentystycznego i Towarzystwa Stomatologicznego prof. dr. Wilga, w imieniu Uniwersytetu w Poznaniu prof. Jarząb i w imieniu asystentów Kliniki stomatologicznej U. J. K. we Lwowie asystent dr. Jankowski. Następnie przemawiali w tonie bardzo serdecznym pp. lekarze-dentyści: Mokrzycki w imieniu redakcyj czasopism zawodowych, Sachs imieniem Związku lekarzy-dentystów w P. P. Oddział Warszawski, Essigman w imieniu Centralnej Rady Zrzeszeń stomatologicznych i Lekarzy-dentystów w R. P., German w imieniu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy lekarzy-dentystów Rz. P., Ujejski w imieniu Związku Lekarzy-dentystów w P. P., Bromirska w imieniu Związku Lekarzy-dentystów Kasy Chorych miasta Warszawy, Rozenowicz w imieniu Częstochowskiego Związku Odontologów i Świderski imieniem Absolwentów P. I. D. — Z oficjalnych przemówień przytoczę w skróceniu tylko kilka.

Prof. S z a b ó (Budapeszt): Przyjazdem do Lwowa, chciałem dać wyraz uznaniu polskiej nauce zawodowej, w szczególności dla jej twórcy prof. Cieszyńskiego. Spełniam miły obowiązek składając gratulacje i życzenia w imieniu Towarzystwa węgierskich lekarzy-dentystów i w imieniu światowej organizacji A. S. I. jako prezydent tejże. Uważam za zbyteczne chwalić wszechstronne zasługi prof. Cieszyńskiego, na które w pełni zasłużył przez owocną działalność na polu naukowem, organizacyjnem i przez dobrą politykę zawodową. Jego 25-cio letnia działalność przyniosła już owoce pracy i uznanie nietylko w jego kraju, ale na całym świecie. Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko pochylić przed Nim sztandar naszej nauki, a po powrocie do domu stawiać go za wzór tym, którzy w przyszłości będą powołani ten sztandar uchwycić i poprowadzić do zwycięstwa. Oby Bóg dał, ażeby ten dzień jubileuszu prof. Cieszyńskiego był punktem wyjścia dla jeszcze piękniejszego i pożyteczniejszego okresu Jego pracy zawodowej.

Prof. C a v i n a (Bologna): Pozwólcie mi przedewszystkiem wypowiedzieć Komitetowi moje szczere i serdeczne podziękowanie za zaproszenie na tę uroczystość na cześć waszej sławy naukowej, Antoniego Cieszyńskiego, oraz na Kongres Stomatologiczny. Jestem głęboko wdzięczny za ten wielki zaszczyt. Ale bardziej jeszcze jestem Wam wdzięczny, że daliście mi sposobność złożyć osobiście dowód mojego podziwu Waszemu Mistrzowi, który zaszczyca mnie swoją przyjaźnią.

Słyszałem tutaj cały chór chwalb z ust jego gorących wielbicieli i oddanych mu uczniów. Cóż mam dodać do tego? Antoni Cieszyński jest emerytem stomatologji; 25 lat pracy upartej i owocnej, nauczania szczodrego i skutecznego, prac naukowych oryginalnych i ogólnie cenionych, uwieńcza dzisiaj ta uroczystość, która się zbiegła z Polskim Kongresem Stomatologicznym, i która może być słusznie nazwaną związkiem między mądrością a genjuszem.

Wzorowa Klinika, którą-żeś zorganizował tutaj we Lwowie, wielka ilość uczniów, którzy są dumni, że pobierali naukę w Twojej szkole, tak jak kwiat heroizmu greckiego „ex equo troiano", niezliczona ilość publikacyj, oto, Antoni Cieszyński, rezultaty pierwszych 25-ciu lat Twojej karjery naukowej. Wszyscy, którzy widzieli Twoje prace, musieli zauważyć głębokość Twoich myśli, oraz wielką kulturę i płodną nowość, która je charakteryzuje. Przeprowadziłeś gruntowne studja we wszystkich gałęziach stomatologji i miałeś w tem punkty widzenia i ideje zupełnie indywidualne. Wiele metod stosowanych powszechnie dzisiaj, jakkolwiek przypisywane innym autorom, zawdzięczamy Twojej intuicji, Twoim skrupulatnym badaniom, Twojemu doświadczeniu, do którego doszedłeś w drodze czujności i cierpliwości.

Nie zamierzam wyliczać tutaj w sposób suchy wszystkich Twoich prac, ale nie mogę nie wspomnieć o tych, które dotyczą radjologji jamy ustnej, znieczulenia miejscowego i przewlekłego zapalenia okolicy przyzębnej.

Można je porównać do nasienia, które wydało znakomite owoce. Wszyscy uczeni mogą czerpać w tych pracach, gdyż wiele pomysłów, dzisiaj już rozpowszechnionych, jest w nich zawartych, a także wiele

zastosowań praktycznych; jeśli one nie są wprost wydedukowane z Twoich idej, są one napewno inspirowane przez nie.

Drogi Profesorze i sławny mój przyjacielu, gdy człowiek przebiegł taką drogę jak Ty, gdy tak jak Ty rozrzucał pełnemi dłońmi około siebie skarby swojego umysłu i swojego serca, może on przyjąć z szczerem zadowoleniem dowody przyjaźni, szacunku i wdzięczności, któremi darzą Cię wszyscy obecni.

Jesteś dla nich nietylko sławnym lekarzem i Mistrzem, ale także symbolem tej wielkiej sztuki, która walcząc wciąż z brakiem wiedzy i błędem, dobrze sobie zasłużyła, aby do niej zastosowano stare przysłowie: „Adversus hostem aeterna auctoritas".

Bądź tego wspaniałym dowodem jeszcze w przyszłych latach, w ciągu których życzę Ci, ażebyś wyraził czynem światłe ideje Twojego niezmordowanego ducha.

Wraz z Twoimi uczniami nowoczesna stomatologja czeka jeszcze, pełna wiary ostatecznego okrzyku rzymskiego centurjona: „Statue signum".

Dr. Jankowski (Lwów): Pozwólcie, iż w imieniu asystentów i uczniów Kliniki Stomatologicznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dam wyraz uczuciom najgłębszej wdzięczności i przywiązania, jakie żywimy dla czcigodnego Jubilata Pana Profesora Cieszyńskiego, niestrudzonego naszego kierownika i wychowawcy.

25 lat mija dziś od chwili, gdy młody, lecz pełen ogromnego zapału twórczego i znany już wtedy ze swej bezprzykładnej energji i pracowitości profesor, oddał się cały na usługi równie młodej i nie wszędzie jeszcze wówczas należycie docenianej nauki, jaką była stomatologja, obejmując kierownictwo Instytutu Dentystycznego, mieszczącego się w małym i ubogim lokalu przy ul. Ossolińskich we Lwowie.

Mijały lata żmudnej i rzetelnej pracy, wysiłków i starań, a każdy rok przynosił tej nowej placówce lekarskiej zapowiedź coraz to piękniejszego i wspanialszego rozwoju. Zakład rozszerzał wciąż zasięg swej działalności i rychło osiągnął prawdziwie europejski poziom. Co roku opuszczali jego progi, przez niestrudzonego profesora wyszkoleni uczniowie, przygotowani do zawodowej pracy.

Przyszła wielka wojna, a z nią nowe cierpienia ludzkości, której prof Cieszyński niesie skutecznie ulgę, stwarzając nowe kierunki w ortopedji szczękowej, zastosowując je do rozmaitych powikłań po zranieniach.

Lata powojenne, praca w odrodzonej ojczyźnie, stały się okresem najwyższych wysiłków twórczych naszego ukochanego Profesora. Już nietylko jego działalność naukowa, której wyniki osiągnęły światowy rozgłos, lecz także niezmożona działalność w zakresie organizacyjnym, święcą pełny tryumf. Wybija się na pierwszy plan wśród europejskich i amerykańskich ekspozytur wiedzy i jest jednym z twórców międzynarodowych związków dentystycznych.

Jak zaś wielką jest zasługa Profesora Cieszyńskiego, świadczą najlepiej fakta, że europejskie i amerykańskie instytucje naukowe i związki lekarskie ofiarowały mu godności honorowego członka.

Pragnę gorąco podnieść, iż Dostojny Jubilat jest nietylko znakomitym uczonym, organizatorem i owianym szlachetną ideologją działaczem, lecz także — i to nas Jego asystentów i uczniów w pierwszym rzędzie do-

tyczy — niestrudzonym, rzetelnym, a równocześnie pełnym wyrozumiałości i przez nas gorąco ukochanym profesorem i Mistrzem.

Dlatego też, łącząc się w dniu Jego jubileuszu, z życzeniami napływającymi od wszystkich polskich i zagranicznych uczonych i od wielu placówek naukowych — my asystenci i uczniowie zwracamy się Doń, z głębi serca płynącem życzeniem, by długo jeszcze wiódł nas, nam przewodził w pracy i nas w jej trudach krzepił.

Sachs (Warszawa). Pragnę w imieniu Oddz. Warsz. Związku Lek. Dent. w P. P. jak również w swojem własnem, dać wyraz myśli i uczuć kolegów, których mam zaszczyt reprezentować. Jesteśmy pełni podziwu, uznania i dumy dla Twojej, dostojny Jubilacie, niestrudzonej, ćwierćwiekowej działalności na niwie naukowej. Tyś jeden potrafił podnieść tę biedną dentystykę naszą do miary europejskiej, Tyś jeden potrafił zcalić nasz stan w pamiętnym roku 1923, albowiem z tego grodu i z Twoich ust padło hasło „jednością silni". Za to Ci cześć i sława. Splendor, który okrywa Cię dziś, również nas opromienia, za co Ci głębokie dzięki składamy. Jako znikomy dowód tej naszej wdzięczności racz, Czcigodny Panie Profesorze, przyjąć od nas ten skromny upominek w dniu święta Twego. Zechciej przyjąć również nasze najserdeczniejsze życzenia dalszej długoletniej pracy ku chwale nauki polskiej.

Wszyscy inni mowcy podnosili zasługi Jubilata prof. Cieszyńskiego na polu naukowem na terenie międzynarodowym, wszechstronność jego działania, pracowitość, produktywność jego twórczości (około 250 prac), talent organizacyjny, zasługi w wykształceniu młodego pokolenia stomatologów, cierpliwość redaktora czasopisma naukowego i żmudną pracę nad podniesieniem stanu zawodowego lekarza-dentysty.

Prof. Kostečka wręczył Jubilatowi na końcu swego przemówienia artystycznie wykończony dyplom członka honorowego Towarzystwa Stomatologicznego w Pradze a lekarz-dentysta Ujejski wręczył Jubilatowi piękny dyplom członka honorowego Związku Lekarzy-dentystów P. P. jakoteż rzeźbę marmurową, przedstawiającą orła z dedykacją na metalowej plakiecie.

Po oficjalnych przemówieniach wygłosił dr. Allerhand, przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu i Związku stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej odczyt p. t.: „Rozwój stomatologji w ostatniem ćwierćwieczu". Referent skreślił w dłuższym wywodzie szybki rozwój stomatologji, dał przejrzysty pogląd na postępy, które wiedza dentystyczna w najściślejszej łączności z medycyną ogólną poczyniła w ostatnich 25-ciu latach. Odkrycia Listera, Pasteura i Roberta Kocha ugruntowały nowoczesną bakterjologię; epokowe odkrycie Roentgena wyjaśniło istotę promieni X, i w ten sposób otrzymała współczesna medycyna zupełnie nowe środki rozpoznawcze i lecznicze. W ślad za tem przystosowała się i stomatologja do nowych horyzontów, które jej macierzysta nauka, medycyna, otworzyła. Wszystkie działy dentystyki: chirurgja dentystyczna, dentystyka zachowawcza i roentgenologja, protetyka i ortodoncja stanęły teraz na nowych podstawach. Znajomość bakterjologji i aseptyki polepszyła znakomicie wyniki operacyjne, a w dziale denty-

styki zachowawczej postawiła leczenie zębów zakażonych na całkiem innych zasadach i otworzyła drogę rozbudowie tak ważnej nauki o związku pomiędzy chorobami jamy ustnej i chorobami ogólnemi całego ustroju ludzkiego. Także protetyka dentystyczna zmieniła swoje dawne, grube, empiryczne metody i stanęła w jednym szeregu z postępowemi metodami innych działów stomatologji. Równolegle z rozwojem wiedzy stomatologicznej rozrosły się zespolenia stomatologów i lekarzy - dentystów dla obrony swoich spraw i zawodu, nawiązano żywsze stosunki pomiędzy poszczególnemi krajami, co znalazło swój wyraz w podjęciu na nowo działalności Związków, obejmujących wszystkie cywilizowane kraje jak F. D. I. i A. S. I.

Na zakończenie podniósł dr. Allerhand wszechstronność umysłu jubilata, bezprzykładną w Polsce jego twórczość naukową, czynny udział w rozwoju wszystkich prawie działów stomatologji i życząc jeszcze długich lat owocnej pracy, wręczył mu w imieniu Związku Stomatologów Izby Lekarskiej Lwowskiej i Komitetu Organizacyjnego V. Zjazdu stomatologicznego pięknie w skórę oprawioną, na specjalnym papierze drukowaną, Księgę Pamiątkową z odpowiednią dedykacją i z wielką ilością fotografji jego współpracowników.

Po tym referacie odczytano tylko kilka listów gratulacyjnych i telegramów z zagranicy, pozostawiając resztę do odczytania w czasie bankietu.

Cała uroczystość otwarcia zjazdu stała pod znakiem jubileuszu prof. Cieszyńskiego, a mowcy dali tylko wyraz głębokiego uczucia podniosłego nastroju wszystkich zebranych uczestników.

Bardzo wzruszony zabrał jeszcze głos sam Jubilat i dziękując za gratulacje, honory i zaszczyty, przemówił mniej więcej w te słowa:

„Za wyrazy uznania mej działalności naukowej, publicystycznej i społecznej dziękuję wszystkim tym, którzy imieniem organizacyj naukowych i zawodowych poprzednio przemawiali.

Wyrazy te uznania przekroczyły w znacznej mierze zasługi moje wobec nauki i zawodu naszego.

To co zrobiłem było małą cząstką tego, co istotnie wykonać zamierzałem, a było tylko wynikiem spełnienia obowiązku na katedrze, którą obdarzył mnie uniwersytet lwowski.

Praca naukowa i publicystyczna jest tylko wyładowaniem energji wewnętrznej, której bodźcem staje się i d e a p e w n a, która rozwija się jak owoc, dojrzewa i w końcu opada.

Stomatologja, żyzna gleba, czerpie swe soki z nauk przyrodniczych i lekarskich, z nauk technicznych, mechaniki a przedewszystkiem z życia i cierpienia ludzkiego. Bogato zasilana z różnych stron staje się znowu źródłem nowych problemów, które domagają się swego rozwiązania; niema więc dnia pracy bez nowej podniety. — Tem się tłumaczy wielka liczba tematów z różnych dziedzin stomatologji, które próbowałem rozwiązać w swoich pracach.

Wyrazy uznania z różnych części świata od najdalszej północy — do południa — zachodu kontynentu europejskiego i z poza oceanu za rozwiązanie kilku problemów z zakresu roentgenologji, anestezjologji, chirurgji stomatologicznej, są wyrazami łączności polskiej stomatologji z zagranicą.

Najlepszym darem w dniu dzisiejszym to wyraz sympatji i serca, którem obdarzyli mnie kochani Koledzy z najbliższego mego otoczenia — moi współpracownicy i uczniowie — nasi Koledzy w Polsce i zagranicą. Najmilszym wyrazem, to zbiór prac blisko 50 autorów, którzy jako dar złożyli mi najpoważniejsi przedstawiciele naszej specjalności w dniu dzisiejszym, tworząc dorobek dla stomatologji jako nauki.

Wam wszystkim dziękuję za to z całego serca.

Jeżeli w dniu dzisiejszym pośpieszyli złożyć mi gratulacje i przedstawiciele i delegaci instytucyj naukowych zrzeszeń lekarskich i przyrodniczych, to jest to dla mnie głęboką satysfakcją, że zdołałem na placówce lwowskiej dla stomatologji wyjednać stanowisko godne i zasłużone wśród nauk lekarskich.

Dziękuję wszystkim tym organizacjom przyrodniczo - lekarskim za łaskawe uznanie mej pracy.

Obecność czcigodnych gości z zagranicy — przedstawicieli nauki — Węgier, Włoch, Czechosłowacji i Niemiec, którzy Swą obecnością uświetnić raczyli dzień dzisiejszy, będzie dla mnie zachętą do kontynuowania mej pracy, ażeby stomatologja polska śmiało mogła kroczyć obok prac autorów zagranicznych.

Panu Koledze prof. Kostečce dziękuję jak najserdeczniej za życzenia przywiezione mi od Kolegów czechosłowackich, i za zaliczenie mnie w poczet członków Towarzystwa czeskich lekarzy - dentystów w Pradze, z którymi łączą mnie nie tylko więzy przyjaźni i pracy na równym terenie naukowym, ale także wspólne tradycje historyczne i więzy krwi słowiańskiej. Dyplom honorowego członka, którym mnie Koledzy czescy obdarzyć raczyli, będzie dla mnie nietylko drogą pamiątką, ale zarazem dokumentem połączenia czeskich i polskich Kolegów we wspólnej pracy nad rozwojem stomatologji słowiańskiej.

Herrn Collegen Prof. Szabó, dem Präsidenten der A. S. I. danke ich vom Herzen für die Gratulation der ungarischen Collegen und der A. S. I., Herrn Collegen Cavina — für die Gratulationen von Seiten der italienischen Stomatologen, mit denen uns seit kurzem innige Freundschaft verbindet.

Herrn Collegen Hauptmeyer — für die Glückwünsche der deutschen Collegen, mit denen ich über 12 Jahre gemeinsam an den Fortschritten der Zahnheilkunde zusammengearbeitet habe.

Auch danke ich vom Herzen allen Collegen des Auslands, die in Form von Telegrammen und Briefen ihrer Sympathie mir gegenüber Ausdruck gegeben haben.

Alle diese Kundgebungen überschreiten weit das Mass, welches der von mir geleisteten Arbeit gebührt. Sie werden für mich ein Ansporn sein, mich der erwiesenen Anerkennung würdig zu zeigen.

A więc wzruszony do głębi wszelkiemi oznakami uznania mej pracy, wychodzącemi poza miary tego, co zrobiłem, składam Wszystkim Tym, którzy mnie swą pamięcią i sympatją zaszczycić raczyli, me najserdeczniejsze podziękowanie".

Na zakończenie tej doniosłej uroczystości odbyła się wspólna fotografja przed gmachem uniwersyteckim.

Po obiedzie o godz. 16.30 dokonał przewodniczący uroczystego otwarcia wystawy przemysłowej, podnosząc znaczenie rozwoju przemysłu dentystycznego dla rozwoju stomatologji i dla uprzemysłowienia kraju, wskazując wielkie możliwości dalszego rozwoju rodzimego przemysłu dentystycznego. Wystawa przemysłowa była bardzo imponująca, brało w niej udział 4 wystawców krajowych i 13 wystawców zagranicznych. Z wielkiem zainteresowaniem oglądali uczestnicy najnowsze aparaty i instrumenty nietylko w pierwszym dniu zjazdu, lecz w każdej wolnej chwili, przez cały czas trwania zjazdu.

Równocześnie odbyło się otwarcie wystawy naukowej w sali giełdy. Wystawa ta dała pogląd retrospektywny na naukową działalność prof. Cieszyńskiego w czasie jego 25-letniej pracy, która była równocześnie wskaźnikiem postępu całej stomatologji.

Wieczorem tegoż dnia odbył się raut, wydany przez Związek stomatologów Lwowskiej Izby lekarskiej w udekorowanych, pięknych i przestronnych salach Uniwersytetu J. K. — Zarówno oświetlony balkon z widokiem na ogród Kościuszki, jakoteż pięknie oświetlona klatka schodowa ze stolikami pomiędzy kolumnami, dawały możność bliższego zetknięcia się z sobą uczestników i omawiania wielu kwestyj zawodowych i naukowych. Oprócz uczestników Zjazdu zaszczycili ten raut J. Magnificencja Rektor Prof. Witkowski, profesorowie i lekarze innych specjalności, jakoteż goście Jubilata Prof. Cieszyńskiego. Oprócz muzyki tanecznej były produkcje znanego chóru Erjana.

Przyjęcie wydane przez Związek Stomatologów lwowskich i Komitet organizacyjny Zjazdu utrzymało gości w dobrym i pogodnym nastroju aż do rana.

W poniedziałek 29-go czerwca zebrali się uczestnicy w sali żółtej Instytutu Technologicznego, gdzie przewodniczący Zjazdu Prof. Cieszyński przywitał zebranych, odczytał listę prezesów honorowych, przewodniczących i ich zastępców dla każdego z sześciu posiedzeń, jakoteż listę sekretarzy, w następującym składzie: prezesi honorowi: prof. Szabó, prof. Cavina, prof. Kostečka, asystent dr. Balogh, asystent Ledniczer i dr. Hauptmeyer. Prezesi posiedzeń: prof. Wilga, prof. Zeńczak, prof. Jarząb, dr. Mancewicz, prof. Cybulski i dr. Szepelski — zastępcy: Stokowski, Wodniecki, Cylkowski, Koneczny, Haber, Mokrzycki, Sachs, German i Blikle. Sekretarze: Brill, Gorczyński, Bruchnalski i Berger.

Następnie prosił przewodniczący wyznaczone na pierwsze posiedzenie prezydjum do zajęcia miejsca.

Jako pierwszy referent Zjazdu otrzymał głos Dr. Brill (Lwów) do odczytu na temat główny: **„Szkolna opieka dentystyczna w kraju i zagranicą“** [1]). Referent przedstawił rozwój, znaczenie i zadanie dzisiejszej szkolnej opieki dentystycznej, dokładną organizację pomocy dentystycznej w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych, udział Kas Chorych w kraju i zagranicą w zębolecznictwie szkolnem. Referent przedstawił statystykę wykonanej pracy, wskazał na bardzo wielki rozwój

[1]) Referat ukaże się w całości w „Przeglądzie Dentystycznym“ w r. 1931.

szkolnej opieki dentystycznej w ostatnich 10-ciu latach, jakoteż na zasługi około rozbudowy tego działu wizytatora higjeny przy Ministerstwie W. R. i O. P. dra Kopczyńskiego. Następnie omówił stan dzisiejszego zębolecznictwa szkolnego zagranicą, porównał go z naszem i przedstawił wnioski, które później zostały przyjęte jako rezolucje V. Zjazdu Stomatologicznego.

Wedle referenta sięgają początki szkolnego zębolecznictwa roku 1902 (Jessen - Strassburg). Nad dalszą rozbudową pracują głównie Kantorowicz — Bonn, Brun — Oslo, Tholuck — Frankfurt i wielu innych. Rozwój w Polsce datuje się od r. 1920. Podczas gdy zagranicą się rozwinęło zębolecznictwo szkolne na koszt samorządów i przy pomocy szlachetnych i bogatych ofiarodawców, a w głównej mierze u dzieci w wieku od 6-ciu do 14-tu lat, to u nas rozbudowało się zębolecznictwo szkolne na koszt państwa, głównie w szkołach typu średniego. Wedle zestawienia posiada zorganizowaną pomoc dentystyczną przeciętnie 42% ogółu szkół średnich, gdzie jest zatrudnionych 365 lekarzy - dentystów (50 etatowych, 315 kontraktowych). Szkolni lekarze - dentyści pracują w godzinach nauki szkolnej głównie w poszczególnych Zakładach, w kilku miastach także w poradniach, od 6 — 36 godzin tygodniowo za wynagrodzeniem wedle VIII, IX i X stopnia służby. Przeciętna ogólna ilość młodzieży szkół średnich wynosiła 311.000. Dziatwa szkół powszechnych w ilości około 3.600.000 miała tylko 75 lekarzy - dentystów i korzystała w bardzo nieznacznej ilości z dentystycznej pomocy szkolnej. Celowa i dalsza rozbudowa zębolecznictwa szkolnego, zwłaszcza w szkołach powszechnych jest ze względów społecznych i zdrowotnych bardzo konieczna. Zębolecznictwo szkolne jest bowiem obok Kas Chorych, krokiem naprzód w kierunku socjalizacji zębolecznictwa. Referent nie wierzy w krążące pogłoski o zniesieniu instytucyj szkolnych lekarzy i lekarzy - dentystów, gdyż toby świadczyło o braku planowości i celowości w państwowych poczynaniach na polu zdrowotności społeczeństwa. Nieprawdopodobnem się wydaje możliwość, by jednem rozporządzeniem zniesiono to, co się mozolnie, nakładem pracy i kosztów, sukcesywnie przez 10 lat tworzyło, nie mówiąc już o aspołecznem pociągnięciu w stosunku do zdrowotności młodzieży, któreby takie zarządzenie za sobą pociągnęło.

Lek. dent. Andrzej Kopczyński (Warszawa) mówił na temat: **„Stan opieki lekarsko - dentystycznej, stan uzębienia dziatwy i młodzieży szkolnej w szkołach okręgu warszawskiego, Warszawa, województwo warszawskie i białostockie“.** Referent wspomina na wstępie, że Polska kroczy w Europie w pierwszym rzędzie państw, które stworzyły pomoc lekarską dla młodzieży, gdyż już lekarz i filozof Piotr z Poznania stworzył w roku 1569 fundację na ten cel w Krakowie, a Grzegorz Piramowicz był twórcą higjeny szkolnej w Polsce już przed 160 laty. Kuratorjum warszawskie przoduje pod względem urządzeń dentystycznych całemu Państwu i może śmiało wytrzymać porównanie z zagranicą. Sama Warszawa posiada 60 lekarzy - dentystów w szkołach średnich i 33 lekarzy - dentystów w szkołach powszechnych — ogólnie posiada kuratorjum warszawskie 62% szkół średnich z zorganizowaną pomocą dentystyczną. Za Warszawą postępują kuratorja w następującym porządku: Wołyńskie, Lubelskie, Lwowskie, Łódzkie, Krakowskie, Wileńskie, Śląskie, Pomorskie i Poznańskie. Liczba zbadanych w ciągu roku w okręgu np. Warszawskim

wynosiła 12.017 w gimnazjach państwowych, 16.523 w gimn. prywatnych, 4.351 w seminarjach, 2669 w szkołach zawodowych. Stopień próchnicy w szkołach powszechnych wykazuje 75%, a w szkołach średnich 95%, przeciętnie 3 ubytki próchnicze na 1 pacjenta. Ze statystyki czyszczenia zębów u młodzieży szkół średnich warto wspomnieć, że 88% czyści zęby codziennie, 7,75% rzadko, a 4,25% nigdy. W kuratorjum warszawskiem wynosi odsetek dzieci z uporządkowaną jamą ustną (sanacja) w szkołach średnich 36%, w szkołach powszechnych 12%. Pośród kończących w danej uczelni jest ten odsetek znacznie wyższy, gdyż wynosi 72% w gimnazjach, 85% w seminarjach, i 58,5% w szkołach zawodowych. Porównanie powyższych cyfr z cyframi z przed 10 laty wykazuje bardzo znaczny postęp.

Lek. dent. Gondzik (Królewska Huta) mówił na temat: **„Opieka dentystyczna na Śląsku ze szczególnem uwzględnieniem gimnazjum humanistycznego w Królewskiej Hucie“.** Na Śląsku istnieje 10 gabinetów po 1 lekarzu - dentyście dla 23 Zakładów szkół średnich i zawodowych. Lekarze pracują 20 — 30 godzin tygodniowo i są opłacani przez województwo, a z opłat uczniów pokrywa się wydatki materjałowe i pomocnicze. Trzecią część czasu lekarza zajmuje praca administracyjna. Referent zaleca profilaktykę, stosowanie znieczuleń przy wypełnianiu nawet najmniejszych ubytków, ograniczenie leczenia przewodów do przednich zębów, robienie większego użytku z ekstrakcji, a przeprowadzenie leczenia bocznych i tylnych zębów tylko przy częściowem zapaleniu lub podrażnieniu miazgi.

Dr. Nacher (Lwów): **„Zadanie opieki społecznej i prywatnej odnośnie do leczenia jamy ustnej u dziecka w wieku szkolnym i przedszkolnym“.** Referent poddał krytyce istniejące stosunki w organizacji zębolecznictwa i mówił o projektach na przyszłość. Nazwał on tę opiekę gmachem wiszącym jak gdyby w powietrzu (jak słusznie! jedno słowo z Ministerstwa Skarbu a dziesięciolecie pracy i rozwoju należy do przeszłości — przyp. sprawozdawcy).

Staranie o zdrowotność jamy ustnej u dziecka jest kardynalnem zadaniem opieki, a powołane do czuwania nad tem czynniki są: opieka szkolna Kasy Chorych i Czerwony Krzyż. Lekarz szkolny i nauczyciel gimnastyki, nie mają na to czasu. Funkcję tę objął lekarz - dentysta w X. stopniu płacy w uposażeniu starszego woźnego, który musi zwalczać przesądy, redukcję sił, niedostateczne wyposażenie przychodni, nie mając poparcia społeczeństwa. Ogólna ilość lekarzy - dentystów jest śmiesznie mała. Referent woła donośnym głosem o rozbudowę zębolecznictwa szkolnego przez opiekę szkolną. Kasy Chorych walczą z kryzysem gospodarczym, nie dają i nie mogą dać młodzieży, która jest tylko dodatkiem do głównych członków ubezpieczonych, takiej opieki dentystycznej, do jakiej są zobowiązane. Inicjatywa społeczno - prywatna nie istnieje u nas wcale. Referent dzieli opiekę nad jamą ustną na 4 okresy:

1. okres rozwoju w łonie matki (opieka nad matką),
2. okres niemowlęctwa,
3. okres przedszkolny,
4. okres szkolny.

Pierwsze trzy okresy są bardzo ważne, niestety nie posiadają specjalistów - stomatologów.

Referent uważa centralne poradnie, oddzielnie dla szkół powszechnych i dla szkół średnich, utrzymywane przez rząd, samorząd i instytucje społeczne za najbardziej wskazane. Przedkłada wnioski w sprawie opieki nad jamą ustną i ustroju matki, niemowlęcia, zakładania wzorowych przychodni w przedszkolach i wzywa instytucje rządowe, samorządowe i ubezpieczenia społeczne w sprawie skonsolidowania akcji przy zakładaniu przychodni dentystycznych.

Dr. A l l e r h a n d (Lwów): **Rzut oka na opiekę stomatologiczną dla studentów wyższych uczelni lwowskich w latach akademickich od 1924/1925 do 1930/1931.**

„Opieka zdrowotna Studentów Wyższych Szkół Akademickich we Lwowie" powstała w ciągu roku akademickiego 1924/25 za inicjatywą przewodniczącego Komisji Senatu Akademickiego dla Spraw Młodzieży Profesora H a l b a n a. Miała ona na celu uprzystępnienie młodzieży uczęszczającej na studja wyższe pomocy lekarskiej we wszystkich działach medycyny w sposób bezpłatny i doraźny przy uniknięciu wszelkich opóźniających formalności. Student potrzebujący pomocy lekarskiej udaje się do dyżurnego urzędującego w ambulatorjum kliniki neurologicznej, gdzie otrzymuje polecenie do lekarza, jeżeli chodzi o poradę ambulatoryjną, lub do kliniki, jeżeli potrzebuje leczenia dłuższego wymagającego leżenia w łóżku. Porady we wszystkich specjalnościach odbywają się przeważnie w klinikach U. J. K., natomiast w dziale stomatologji przez lekarzy prywatnych kontraktowych. Podobnie ma się rzecz też w pewnych innych dziedzinach, np. choroby skórne dla kobiet. Opieka stomatologiczna zorganizowana jest w ten sposób, że przyjmuje czterech ordynatorów i jeden konsulent stomatologiczny. Podział pracy uskuteczniony jest w ten sposób, że ordynatorzy stomatologiczni wykonują ekstrakcje i wypełnienia, a konsulent badania promieniami Roentgena i zabiegi chirurgiczne. Co do klinicznych wskazań, to dominującą jest zasada sanacji jamy ustnej: usunięcie wszelkich korzeni, zębów zakażonych i wogóle ani do leczenia, ani do pozostawienia w jamie ustnej nie nadających się jest bezwzględnym warunkiem dalszego leczenia. Opieka stomatologiczna dla studentów jest dalszem ogniwem w stomatologji szkolnej: przyjmuje ona w swą opiekę studentów, którzy byli leczeni w ciągu studjów gimnazjalnych w poradniach dla uczniów szkół średnich i opiekuje się nimi aż do ukończenia studjów wyższych, kiedy otrzymawszy posady, korzystać mogą ze świadczeń opieki społecznej.

Dyskusja nad powyższymi referatami odbyła się pod przewodnictwem głównego referenta dr. Brilla w przyległej sali. W dyskusji zabierali głos: B a r b u l a n t, C y l k o w s k i, G o m b i ń s k i, J a r z ę b o w s k a, K o n e c z n y, K o w a l s k a, N a c h e r, S a c h s, jakoteż główny referent. W szczególności wywodził G o m b i ń s k i (Warszawa), że jama ustna dziecka pozostaje bez opieki w niemowlęctwie i w wieku przedszkolnym. Próchnica szerzy się już w trzecim roku życia, co ujemnie wpływa na rozwój ustroju. Zniszczenie próchnicą pierwszych stałych zębów trzonowych jest przyczyną wadliwego ukształtowania się zgryzu. I. Polski Zjazd do walki z reumatyzmem w Inowrocławiu w r. 1930 stwierdził wpływ próchnicy zębów na reumatyzm, gruźlicę i inne schorzenia ustroju. Opieką lekarsko-dentystyczną należy otoczyć dziecko nie tylko w okresie przedszkolnym ale

i niemowlęcym, a to drogą otwarcia specjalnych bezpłatnych przychodni dla opiekowania się i leczenia uzębienia dziecka od 3-go roku jego życia (wniosek).

K o n e c z n y (Warszawa) wywodził, że konferencja Og. Państw. Związku Lek. Kas. Chorych otrzymała pismo z Ministerstwa W. R. i O. P., żeby wzięła pod rozwagę profilaktykę próchnicy u dzieci w wieku szkolnym. Na 80.000 dzieci daje obecnie Kasa Chorych m. Warszawy 60 godzin dentystyki dziennie. Ten wydatek Kasy Chorych nie idzie na rachunek dentystyki tylko na budżet profilaktyki.

S a c h s (Warszawa) uważa, że w szkołach powinni być tylko lekarze - higjeniści, a leczenie zębów powinno się odbywać poza szkołą w ordynacjach prywatnych, lub w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

K o w a l s k a (Łódź) powiada, że dzieci bardzo niechętnie przychodzą do ordynacji. Większy nacisk, nawet przymus ze strony władz szkolnych byłby bardzo pożądany.

Referent główny B r i l l (Lwów) wyjaśnia niektóre sprawy, uzasadnia swoje wnioski, które wraz z wnioskami Gombińskiego, Gondzika i Nachera przechodzą do komisji wniosków i na plenum Zjazdu na końcu jego obrad.

Po wyczerpaniu pierwszego głównego tematu wygłosił prof. dr. W i l g a (Warszawa) wykład na temat: **Leczenie zębów nekrotycznych naftą.** Referent powiada, że M o r i (Florencja) opublikował swoje badania nad odkażeniem zębów z nekrotyczną miazgą naftą i doszedł do bardzo dobrych rezultatów. Wartość nafty podana przez dr. Mori jest następująca: 1) przenika głębiej w szpary włosowate, niż inne środki (alkohol, olejki eteryczne, lapis) i jest w stanie przesycić zębinę na znacznej głębokości. 2) Nafta rozpuszcza różne ciała tłuszczowe i sole kwasu fosforowego. 3) Nafta posiada własności bakterjobójcze. 4) Jest dobrym środkiem uspokajającym bóle ozębnej, towarzyszące zgorzeli. 5) Bakterjobójcze znaczenie nafty jest długotrwałe.

Zachęcony takimi rezultatami przy stosowaniu nafty przeprowadził referent w Państw. Inst. Dent. badania kliniczne nad większą ilością chorych. Przeprowadzono także badania laboratoryjne. Wszystkie badania były kontrolowane bakterjologicznie i roentgenologicznie. Wyniki tych badań okazały się niezupełnie zgodne z wynikami dra Mori.

Nafta stosowana była w 195 przypadkach Pierwsze bakterjologiczne badania sączków czystych, bez śladu wysięku, robione po 5—10 posiedzeniach stosowania nafty dało 12% dodatnich wyników. Po pierwszem bakterjologicznem badaniu przypadki z wynikiem ujemnym były leczone w dalszym ciągu i po wielokrotnych zabiegach leczniczych osiągnięto dodatni wynik tylko w 15,2%.

Na zasadzie więc powyższych badań należy przyjść do następujących wniosków:

1. Przenikliwość nafty do kanalików zębinowych i w głąb przewodów jest dość słaba.

2. Bakterjobójcza siła nafty jest minimalna.

3. Nafta bardzo mało wpływa na zmniejszenie zmian zapalnych tkanek okołoszczytowych zęba.

4. Nafta nie posiada własności uśmierzającej ból, powstały przy ostrem zapaleniu miazgi, względnie przy zapaleniu ozębnej.

5. Nafta wobec powyższych swoich własności nie nadaje się do leczenia zębów.

Prof. Cieszyński wygłosił następnie swój referat na temat główny: **„Wpływ aparatu służącego do żucia na statyczną budowę czaszki“**, łącząc temat ten ze swym wykładem drugim: **„Próba rekonstrukcji artykulacji zębów na podstawie wyników badań statycznych kośćca twarzowego“.**

Na podstawie szeregu cięć wykonanych przez czaszki w kierunku pionowym do płaszczyzny Frankfurckiej poziomej, którą określił jako główną płaszczyznę dla badań nad statyką czaszki, doszedł autor do następujących wniosków:

1. Organ równowagi człowieka znajduje się na przekroju płaszczyzny FH i pionowo do niej ustawionej płaszczyzny czołowej, przechodzącej przez zewnętrzne otwory uszne.

2. Wytrzymałość swoją mechaniczną zawdzięcza czaszka mózgowa swemu sklepieniu elipsoidalnemu oraz środkowemu krzyżowemu wzmocnieniu, utworzonemu przez belkę środkową (pars basilaris ossis occipitalis), od której odchodzą ukośnie ku tyłowi obie piramidy kości skalistej, a ku przodowi między obiema ramionami onego wzmocnienia rozpięta płyta, na której spoczywa przednia część mózgu; przednie ramiona zakończone są brzegami małych skrzydeł kości klinowej.

3. Drugorzędną rolę odgrywają wzmocnienia przechodzące niejako w formie pierścieni, mianowicie:

a) pierścień w płaszczyźnie środkowej, odchodzący ku tyłowi od belki środkowej jako brzegi rowka strzałkowego w kierunku guzowatości wewnętrznej, a idący dalej ku górze, ku przodowi zaś poprzez grzebień koguci i gładziznę (glabellę).

b) wzmacniający pierścień poziomy, rozpoczynający się przy wewnętrznej guzowatości czaszki i przebiegający wewnątrz czaszki jako brzegi rowka poprzecznego w kierunku otworów usznych; tutaj przechodzi on w pierścień zewnętrzny t. j. łuki jarzmowe, idąc dalej do osady kości jarzmowej; w przedniej części rozszerza się pierścień zewnętrzny w wypukłą płytę, przerwany przez oczodoły i otwór gruszkowaty nosa.

4. Ukośny układ wewnętrznego krzyżowego wzmocnienia czaszki wraz z belką środkową spowodowany jest tem, że pod czaszką mózgową znajduje się kościec twarzowy wraz z narządem służącym do żucia.

5. Istnieje korelacja między czaszką mózgową a czaszką twarzową.

6. Mózg wywiera swój wpływ na kąt sfenoidalny i decyduje o jego wielkości; przytem wchodzą w rachubę:

1. momenty dziedziczności,

2. etapy zwapnienia czaszki mózgowej,

3. układ mózgu w stosunku do podstawy czaszki zależnie od warunków życia.

U górali, robotników fabrycznych, pracujących z pochyloną głową nad warsztatem począwszy od najmłodszych lat wytwarza się typ czaszki krótkogłowej.

U rolników marynarzy i u ludzi pracujących z wyciągniętą szyją a w tył pochyloną głową — wytwarza się typ czaszki długogłowej.

7. Każdy typ głowy posiada charakterystyczny kąt sfenoidalny jak również charakterystyczne ustawienie stożka (wzgl. stożków) narządu żucia do przedniej płyty czaszkowej. Szczyt tegoż stożka ma również pewien właściwy układ do gładzizny wzgl. nasionu.

8. Narząd żucia znajduje się w statycznej równowadze; z tegoż powodu nie występują podczas jego funkcji żadne wstrząsy, któreby się udzielały mózgowi.

9. Siła ciśnienia wywierana mięśniami żwaczami i skrzydłowatemi wewnętrznemi przebiega równolegle do tylnego ramienia kąta sfenoidalnego.

10. Nieprawidłowości narządu żucia wywierają wtórnie wpływ na kościec czaszkowy.

11. Typowe nieprawidłowości zgryzowe wykazują właściwy układ stożków uzębienia w stosunku do nasionu wzgl. gładzizny i właściwy układ płaszczyzny zgryzowej do płaszczyzny FH.

12. Można przypuszczać, że zabiegi ortopedyczne szczękowe mogą — jak długo nie nastąpi zwapnienie szwów czaszki mózgowej — wywołać wtórnie zmiany w ukształtowaniu czaszki mózgowej.

13. Jest prawdopodobne, że będzie można przy pomocy szeregu linji konstrukcyjnych wykreślić na odpowiednich reontgenogramach czaszki, mając tylko górny kościec twarzowy, główne linje dla szczęki dolnej.

14. Na podstawie tych samych zasad będzie można nakreślić do konturów żuchwy na roentgenogramie główne punkty dla kośćca górnego twarzowego oraz czaszki mózgowej.

15. Artykulacja zgryzu jest wynikiem warunków statycznych czaszki oraz działania mięśni służących do żucia.

16. Sztucznie reprodukować będzie można artykulację w zgryzadle z idealnym przegubem u szczytu stożka narządu żucia mniejwięcej wedle wzoru zgryzadła H a g m a n n a, lub stabili-okluzora V i l l a i n a.

Autorowie wspomniani skonstruowali jednak swe zgryzadła nie na podstawie studjów statycznych tylko na podstawie krzywej artykulacyjnej podanej przez hr. von S p e e, którą się wykreśla cyrklem.

17. Odstęp szczytu stożka żucia od płaszczyzny żucia można określić na podstawie bocznego zdjęcia roentgenowskiego czaszki i przenieść ją na zgryzadło z idealnym przegubem, przyczem przegub leżeć będzie w okolicy gładzizny.

Dotychczasowe statyczne badania C i e s z y ń s k i e g o otwarły stomatologji szereg problemów nowych, które autor podał w ogólnym zarysie a których szczegółowe opracowanie wymaga jeszcze kilku lat pracy.

Ważniejsze ustępy tego referatu podał Prof. Cieszyński ze względu na gości zagranicznych także w języku niemieckim.

Przeszło $1^1/_2$ godz. referatu objaśnionego nadzwyczaj ciekawemi przekrojami czaszek i ich roentgenogramami i linjami konstrukcyjnemi, mającemi określić działanie sił wysłuchali uczestnicy Zjazdu z wielkiem zainteresowaniem. Przy końcu przemówił Prof. S z a b ó zwracając uwagę w słowach entuzjastycznych na to, że badania ostatnie Cieszyńskiego, w których dotknął autor cały szereg nowych zagadnień, posiadają znaczenie pierwszorzędne i to nietylko dla stomatologji.

Badania statyczne Cieszyńskiego otwierają bowiem tak szerokie perspektywy, że trudno je streścić nawet w obszernym referacie podczas Zjazdu. Problemy poruszone przez prelegenta stanowić będą temat dla obszernej książki.

Dalszy ciąg sprawozdania z V. Zjazdu Stomatologicznego w objętości 27 stron druku ukaże się w następnym numerze.

Dr. M. Brill, generalny sekretarz Zjazdu.

REZOLUCJE, UCHWALONE PRZEZ V. POLSKI ZJAZD STOMATOLOGICZNY.

A. W sprawie szkolnej opieki dentystycznej.

I. V. Zjazd stomatologiczny stwierdza, że próchnica zębów u młodzieży w wieku szkolnym, w miarę rozwoju cywilizacji i uprzemysłowienia kraju, coraz bardziej się rozszerza i uważa utrzymanie nadal szkolnej opieki dentystycznej nie tylko za najważniejszy postulat stomatologji społecznej, lecz także ogólnej higjeny.

II. V. Zjazd stomatologiczny stoi na stanowisku konieczności leczenia zapobiegawczego, począwszy od najmłodszej aż do najstarszej młodzieży wszystkich typów szkół powszechnych i średnich.

III. V. Zjazd stomatologiczny poleca Komisji Higjeny P. K. N. — F. D. I. wydanie broszurki, odpowiadającej tytułowi: „O wytycznych linjach przy uruchomieniu szkolnych ordynacyj dentystycznych“ celem zaznajomienia kierowników Zakładów naukowych, samorządów i instytucyj ubezpieczeń społecznych z kosztami i z organizacją ordynacji, względnie przychodni dentystycznych.

IV. V. Zjazd stomatologiczny poleca Komisji Higjeny P. K. N. — F. D. I. stworzenie „Centralnego Komitetu dla opieki dentystycznej w szkołach“ z siedzibą w Warszawie, w którego skład mieliby wejść przedstawiciele rządu, samorządu, instytucji ubezpieczeń społecznych, związków zawodowych stomatologów i lekarzy-dentystów, ogółem tych wszystkich, którzy mają styczność i wpływ na wykonywanie szkolnej opieki dentystycznej.

V. V. Zjazd stomatologiczny poleca Komisji Higjeny P. K. N. — F. D. I. wszcząć akcję w kierunku dalszej rozbudowy szkolnej opieki stomatologicznej w szkołach powszechnych przez instytucje samorządowe, ile możności oparte na zasadach samowystarczalności.

VI. V. Zjazd stomatologiczny zwraca się do Klinik stomatologicznych i do P. I. D. z prośbą o uruchomienie kursów dokształcających dla stomatologów i lekarzy-dentystów, a w szczególności dla szkolnych stomatologów i lekarzy-dentystów.

VII. V. Zjazd stomatologiczny stoi na stanowisku, że należy otoczyć opieką lekarsko-dentystyczną dziecko nietylko w okresie przedszkolnym ale i niemowlęcym, a to drogą otwarcia specjalnych bezpłatnych przychodni dla opiekowania się i leczenia uzębienia dziecka od 1-go roku jego życia.

VIII. Wobec zwolnienia szkolnych lekarzy-dentystów na podstawie artykułu 62. ustawy z dnia 17. II. 1922. Dz. U. Rz. Nr. nr. 21. poz. 164. V. Polski Zjazd stomatologiczny zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. o zezwolenie zorganizowania pomocy szkolnej dentystycznej na zasadach

samowystarczalności przez dotychczasowych szkolnych lekarzy i oddania im do dyspozycji całego inwentarza oraz o zezwolenie wyznaczenia i pobierania opłat pod kontrolą Państwa według planu, który zostanie opracowany i oddany do zatwierdzenia Ministerstwu W. R. i O. P.

B W sprawie zębolecznictwa w Kasach Chorych.

IX. V. Polski Zjazd stomatologiczny wypowiada się jednomyślnie za wprowadzeniem wolnego wyboru lekarza. Organizacja i określenie tego systemu winna być zrealizowana po bezpośredniem porozumieniu się z wszystkiemi zrzeszeniami zawodowemi.

X. V. Zjazd stomatologiczny zwraca się do miarodajnych władz, by w myśl obowiązującego rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. z dnia 10. czerwca 1927 wyeliminowały uprawnionych techników dentystycznych z zębolecznictwa kasowego.

C W sprawie Stałej Delegacji Polskich Zjazdów stomatologicznych.

XI. Skład Stałej Delegacji *a)* przedstawiciele katedr: Cieszyński, Wilga, Łepkowski, Zeńczak, Meissner, Cybulski, Jarząb i Mancewicz, *b)* reprezentanci organizacyj: Stokowski, Ujejski, Cylkowski i Zabilski. Zastępcy: Wolański, Atlas i Wodniecki.

XII. **Następny t. j. VI. Zjazd stomatologiczny ma się odbyć w Poznaniu w r. 1933** łącznie ze zjazdem polskich lekarzy i przyrodników. Organizacją tego zjazdu zajmie się prof. Jarząb.

XIII. Członkowie Stałej Delegacji mogą przesłać zastępców każdorazowo w razie przeszkód przyjazdu, dając mandat pisemny.

Przewodniczącym Stałej Delegacji wybrany został prof. Cieszyński.

Wydawnictwo: „Streszczenia prac naukowych prof. Cieszyńskiego" nie ukazało się dotychczas z powodu niedostatecznej subskrybcji, która miała zapewnić zbyt książki i umożliwić pokrycie pierwszych bieżących kosztów druku. — Z tego powodu Administracja Polskiej Stomatologji prolonguje **termin subskrybcji do dnia 1-go kwietnia 1932 r.** O ile do tego czasu liczba zamawiających nie zapewni połowy kosztów wydawnictwa, dzieło to nie ukaże się, a wpłacone sumy zostaną zwrócone subskrybentom.

Administracja Polskiej Stomatologji ubolewa, że mimo wielkiego zainteresowania okazywanego z różnych stron jeszcze przed przygotowaniem rękopisu, subskrybcja idzie w tak wolnem tempie, że nie można przystąpić do druku przygotowanego rękopisu o około 40 arkuszach, który wymagał wielkiej pracy i kosztów ze strony autora.

Cena subskrybcyjna nie wynosi nawet 1/3 wartości księgarskich dzieła, które nietylko daje pogląd na pracę autora prof. Cieszyńskiego, ale które zawiera najaktualniejsze tematy prawie wszystkich dziedzin stomatologji ostatniego ćwierć wieku, stając się podręcznikiem i doradcą dla każdego lekarza-dentysty w codziennej praktyce.

Niska cena i wygodne warunki spłaty powinne zachęcić do jak najrychlejszej subskrybcji, której powodzenie zadecyduje o dalszych losach wydawnictwa.

Dr. HENRYK ALLERHAND. Lwów.

SPRAWOZDANIE Z 25. DOROCZNEGO ZEBRANIA FEDERATION DENTAIRE INTERNATIONALE W PARYŻU

w dniach od 1 do 8 sierpnia 1931 r.

F. D. I. — XXV. Session annuelle — Paris 1—8. VIII. 1931.

F. D. I. — XXV. Jahressitzung — Paris 1–8. VIII. 1931. — Bericht.

Zebranie tegoroczne odbyło się łącznie z VIII. Kongresem Międzynarodowym. Z natury rzeczy impreza tak olbrzymia jak kongres musiał przytłoczyć swoim ogromem zebranie F. D. I., które ograniczyło się do kilku posiedzeń o treści mało co odbiegającej od treści zebrań odbytych w latach poprzednich. Pierwsze posiedzenie odbyło się przed kongresem w sobotę dnia 1 sierpnia 1931 r. o godzinie 9 rano, na którem usłyszeliśmy sprawozdania sekretarza generalnego, skarbnika, tudzież przewodniczącego zarówno na ostatni rok administracyjny, jak również za okres czasu od międzynarodowego kongresu w Filadelfji w roku 1926. Ożywione dyskusje wywołały zmiany mające być uskutecznione w statucie F. D. I., tudzież w statucie komitetu rozdawnictwa międzynarodowej nagrody Millera. W myśl tego statutu rozdawnictwo nagrody Millera ma się na przyszłość odbywać raz na 5 lat, przyczem może być nagroda przyznana bądź to jednej, bądź też dwom osobom. W roku bieżącym została nagroda ta przyznana Aguilarowi, ustępującemu prezesowi F. D. I. za zasługi organizacyjne, poprzednio otrzymał ją Dieck w Kolonji w roku 1928. Następna nagroda będzie więc według nowego statutu przyznana dopiero za lat 5, to znaczy w roku 1936 podczas IX. Międzynarodowego Kongresu dentystycznego, mającego się odbyć we Wiedniu. — Drugie posiedzenie odbyło się tego samego dnia o godzinie 14-tej i wypełnione były propozycjami nowych wyborów do wydziału wykonawczego, tudzież dalszym ciągiem dyskusji nad zmianą statutu. Wieczorem o godzinie 20-tej odbyła się kolacja wydana przez Związek lekarzy-dentystów francuskich dla gości zagranicznych. Następnego dnia w niedzielę obradowały komisje a mianowicie: dokumentacyjna, nauczania, higjeny, ustawodawstwa, porozumienia z Czerwonym Krzyżem. Treść obrad komisji dokumentacyjnej (przewodniczący Dr. Quintero z Lyonu, sekretarz Dr. Allerhand ze Lwowa) stanowiły: referat Dr. Hueta odnoszący się do redakcji wzmianek bibljograficznych, dyskusja nad modyfikacjami klasyfikacji decymalnej F. D. I. tudzież ułożenie budżetu na rok 1931/1932.

Komisja nauczania zajmowała się treścią odpowiedzi na kwestjonarjusz przesłany do profesorów histologji dentystycznej, ortodoncji i radjologji. Pozatem zajmowała się wyborem tematu mającego stanowić przedmiot kwestjonarjusza na rok następny, tudzież osób, do których kwestjonarjusz ten ma być wysłany.

Komisja higjeny zastanawiała się nad stanem obecnym fundacji Jessena, nad kwestją szczoteczki do zębów, tudzież nad przyszłym składem komisji.

Komisja ustawodawcza zajęła się definitywną redakcją statutu, tudzież postanowiła rozszerzyć zakres swego działania, i objąć również

ubezpieczenie społeczne, tudzież współpracować z międzynarodowym związkiem lekarzy (Association professionnelle internationale des médecins (A. P. I. M.).

Organizacja ta, która współpracuje razem z Conféderation Internationale des Travailleurs Intellectuels (C. I. T. I.) odbywa co roku zebrania podobnie jak F. D. I. Zebranie tegoroczne odbyło się w dniach od 9 do 12 września w Budapeszcie pod przewodnictwem Dra Narbeshubera, przedstawiciela Austrji. A. P. I. M. wydaje swój organ „Revue Internationale" wychodzącą pod redakcją Dra Fernanda Decourt, Paryż, 95 Rue du Cherche Midi, Maison des Médecins, abonament roczny wynosi 20 franków francuskich.

Popołudnie niedzielne wypełnione było wycieczką do Wersalu, podczas której szampan i deszcz lały się strumieniami.

Następnego dnia w poniedziałek odbyło się walne zgromadzenie F. D. I. łącznie z uroczystem otwarciem kongresu, w czasie którego wręczono Aguilarowi medal Millera. Pozatem wygłosił przewodniczący kongresu Villain sprawozdanie obejmujące działalność F. D. I. w ostatniem pięcioleciu od czasu międzynarodowego kongresu w Filadelfji.

Zamknięcie zebrania F. D. I. odbyło się równocześnie z zamknięciem kongresu w sobotę dnia 8 sierpnia o godzinie 16-tej, przyczem przyjęto zmiany statutu, wybrano nowy wydział wykonawczy i ustalono jako miejsce i czas przyszłego kongresu międzynarodowego Wiedeń rok 1936. Również ustalono liczbę delegatów przypadających na każde państwo, przyczem Polska otrzymała prawo do dwóch delegatów (prof. Cieszyński i Dr. Allerhand).

Skład osobowy nowego wydziału wykonawczego przedstawia się w sposób następujący: Przewodniczący: G. Villain, zastępca przewodniczącego: Guy, Van Hasselt Logan, Dieck, Roy, Aguilar, wiceprzewodniczący honorowy: Schaeffer - Stuckert, sekretarz: Nord, zastępcy sekretarza: Joachim i Kohn, skarbnik: Rowlett (wtedy jeszcze nikt nie przypuszczał dewaluacji funta angielskiego); archiwarjusz: Huet.

Nowoobrany wydział odbył bezpośrednio później konstytuujące zebranie, na którem ustalił w ogólnych zarysach skład osobowy komisyj, i zastanawiał się bardzo poważnie nad stratami finansowemi, które F. D. I. już poniosła z powodu dewaluacji posiadanych przez nią walorów, tudzież nad sposobami zabezpieczenia się na przyszłość przed ewentualnemi dalszemi stratami. Jako ostatni punkt było **oznaczenie czasu i miejsca przyszłego zebrania F. D. I. w 1932 roku.** W tej mierze wpłynęło zaproszenie delegacji kanadyjskiej do odbycia zebrania w roku 1932 w Toronto z powodu uroczystości uniwersyteckich, które się tam w tym roku mają odbyć. Ponieważ wyjazd do Kanady w obecnych warunkach nie jest rzeczą tak łatwą, przeto nie powzięto żadnej definitywnej decyzji i pozostawiono rozstrzygnięcie tej sprawy wydziałowi wykonawczemu, tembardziej, że na rok 1933 istnieje zaproszenie do Chicago na uroczystości jubileuszowe. Pozatem należy jeszcze wspomnieć o zaproszeniu Japonji do Tokio na rok 1940. Dokąd więc w najbliższej przyszłości F. D. I. pojedzie narazie nie wiadomo, nieoficjalnie mówiono **o Sztokholmie,** co jest dla członków europejskich rzeczą stosunkowo łatwą do wykonania. A więc w roku 1932 Szwecja albo Kanada.

Dr. M. BRILL. LWÓW.

8. MIĘDZYNARODOWY KONGRES DENTYSTYCZNY W PARYŻU. 3—8 VIII. 1931. SPRAWOZDANIE.

8-e Congrès Dentaire Internationale — Paris.

8-ter Internationaler Zahnärztlicher Kongress. — Bericht.

Doc. pol. 9.41. Doc. int. 616.314 (063) Int. Paris.

Międzynarodowy kongres dentystyczny jest zwyczajnie wielkiem przeżyciem dla każdego lekarza-dentysty i dlatego warto ponieść trudy nawet dalekiej podróży. Na każdym kongresie naukowym korzysta się z rewelacyjnych często wykładów i odczytów — inaczej na międzynarodowych kongresach dentystycznych. Tu wytworzył się swoisty sposób korzystania, ponieważ porozumiewanie się jest często utrudnione z powodu nieznajomości języka. Profesorowie i ci, którzy w stomatologji naukowo pracują, korzystają wiele z osobistego kontaktu i z wymiany zdań, reszta znowu z demonstracyj praktycznych, z oglądania modeli, przeźroczy, tablic, i wykresów, fotografij i zdjęć kinowych i nie mało też z wystawy przemysłowej.

Na takim kongresie wchodzi się więc w kontakt z międzynarodową stomatologją — widzi się, szczególnie w dziale techniki dentystycznej, co obecnie jest najbardziej — że się tak wyrażę — modne. Poza tem ma taki kongres międzynarodowy także znaczenie ideowe w kierunku zbliżenia się narodów i ras, gdyż na terenie nauki powinny zanikać waśnie narodowe i polityczne. Ta myśl przyświetlała też założycielowi międzynarodowego Związku lekarzy-dentystów F. D. I. w r. 1900 Charles Godonowi, który początkowe litery tłumaczył: Fraternité, Devoir, Idéal.

Na kongresie w Paryżu nie było wprawdzie tylu uczestników, co na ostatnim kongresie w Filadelfji, ale 3.500 lekarzy - dentystów i około 1.000 osób towarzyszących stanowi tak pokaźną liczbę, że Międzynarodowe Kongresy z innych dziedzin nauki do cyfry tej nie dochodzą.

Nieludzką wprost pracę włożył Komitet organizacyjny, z Georgem Villain'em na czele, w prace przygotowawcze i w czasie samego kongresu — ale wielka masa uczestników, słaby talent organizacyjny Francuzów i brak wewnętrznej dyscypliny wielkiej części uczestników sprawił, że nie można było tak korzystać z urządzeń kongresowych, jak się ogólnie spodziewano. Wykłady odbywały się w XVI. Sekcjach w salach osobnych w obecności od 10—250 osób. Wielu nie korzystało wogóle z wykładów. Z wykładów korzystała tylko minimalna ilość. Głównym powodem tego była nieznajomość języka wykładających, trudność w orjentowaniu się co do sal, godziny i języka wykładającego, rozbicie na wiele sekcyj, jakoteż świadomość tego, że referaty będą ogłoszone drukiem. Korzystano natomiast więcej z wystawy, pokazów praktycznych i z filmów. Całość kongresu była tak ogromna, że można było objąć tylko małą jego część. Kongres odbywał się w monumentalnym, secesyjnym gmachu Grand Palais, wybudowanym w r. 1900 w czasie światowej wystawy, w starej eleganckiej dzielnicy Champs Elysées.

Przed otwarciem kongresu odbyło się 25. doroczne zebranie F. D. I., zorganizowane na podstawie nowych statutów. Polski Komitet Narodowy F. D. I. reprezentowali: prof. Cieszyński i dr. Allerhand.

Prezesem F. D. I. wybrano Georgea Villain'a, podczas gdy Aguilar (Madryt) były prezes F. D. I. — został mianowany prezesem honorowym, a Schäffer-Stuckert (Frankfurt n. M.) wiceprezesem honorowym. Z Polski weszli m. i. prof. Cieszyński do Komisji Nauczania, a dr. Allerhand do Komisji Dokumentacyjnej. Ogółem jest 9 komisyj w F. D. I., w których zasiada po 9—10 osób z prawem kooptacji.

Na kongresie były reprezentowane 43 państwa z całej kuli ziemskiej (nawet 1 murzyn z Haiti). Z powodu ostrego kryzysu walutowego i podwyższenia cen paszportów w Niemczech w połowie lipca b. r., przybyło na kongres z Niemiec tylko 60 osób, zamiast spodziewanych 600—700. To też język francuski i angielski były dominującemi na kongresie. Ażeby dopomóc kolegom niemieckim w przyjeździe na kongres, wyasygnował komitet organizacyjny 18.000 franków tytułem ewentualnych strat walutowych, które to zarządzenie okazało się zbytecznem. Rząd Polski reprezentował przy otwarciu prof. Meissner.

Według obliczenia było Polaków 40, w tem lekarzy-dentystów i stomatologów: 28, przemysłowców4, osób towarzyszących 8.

Z zachodniej Polski: Dr. Zabilski z Szopienic (1).

Z południowej Polski: z Krakowa Dr. Grabczak (2); ze Lwowa: Drowie: Allerhand (3), Brill z żoną (4, 5), Bardach z żoną (6 i 6a), Bongowa (38), prof. Cieszyński z córką (7, 8), Jakubowski (9), Miłkowski (10).

Z Polski środkowej: z Łodzi. Goldenberg (11), Halpern (12), dr. Lajchter (13), Ritt z córką (14, 15), dr. Sadokierski z żoną (16, 17), Szperling (18), Witkowska Janina (19), Wolpert R. (20); z Warszawy: Hellman Aleksander (21), dr. Lipszyc Józef (22), prof. Meissner (39), Zawidzki Wincenty z żoną (23, 24), dr. Żeżański z żoną (25, 26); z Sosnowca: Ingster Aron (27), — z Częstochowy: Rosenblatt Mieczysław (28); z Sandomierza: Ackermann (29); ze Staszowa: Frydmanowa S. (30).

Z Kowna: Mikucka (31), z Ameryki U. S. A.: Krajewski Leon — Salenz (32).

Ponadto przemysłowcy: Bergmann (33), właściciel składnicy dent. z Warszawy (34), Inż. Krakowski z żoną z Paryża (35, 36), Kokotek z Berlina (37).

W biurze zjazdowem otrzymał każdy uczestnik program zjazdu, wydrukowany w 4 oficjalnych językach, obejmujący oprócz anonsów 190 stron druku. Osobny program otrzymały osoby towarzyszące. Ponadto otrzymał każdy uczestnik odznakę zjazdową, agrafkę z miejscem na nazwisko i oznaczenie języka, którym dany uczestnik włada, bloczek z kartami, uprawniającemi do wstępu na przyjęcia, przejażdżki i wycieczki. Otrzymaliśmy również wydrukowane ogólne referaty główne i główne referaty sekcji, opakowane w okładce tekturowej, o wadze $4^1/_2$ kg i objętości 1670 stron. Stanowi to około 1/3 materjału, który został przedstawiony na Kongresie. Dyskusje na sekcjach będą po kongresie wydrukowane i rozesłane uczestnikom, tak, że będą mieli jedną całość, wedle poszczególnych sekcyj ułożoną.

Referaty główne są drukowane we wszystkich 4 językach zjazdowych (francuski, angielski, niemiecki, hiszpański), a referaty w sekcjach tylko w języku, w którym został wygłoszony, końcowe zaś streszczenie we wszystkich 4 językach.

Na uroczystem otwarciu Kongresu w dniu 3. VIII. o godz. 9,30 witali zjazd wszyscy delegaci w swoim ojczystym języku, przyczem każde przemówienie, wobec 40 reprezentantów, nie mogło trwać dłużej, aniżeli 1 minutę. Przewodniczący kongresu Villain podniósł zasługi byłego przewodniczącego F. D. I. Aguilara na polu nauki i zespolenia lekarzy-dentystów w organizacji międzynarodowej i wręczył mu nagrodę Millera.

Prezes honorowy kongresu minister zdrowia Blaisot powitał kongres w imieniu rządu. Potem nastąpiło otwarcie wystawy, a o godz. 13.30 rozpoczęły się już wykłady w sekcjach. Na uroczystości otwarcia były ustawione 2 megafony, które ułatwiały zrozumienie mówców w ogromnym „salon d'Honneur", mogącym pomieścić przeszło 1000 uczestników.

Referaty główne, w ilości 4, odbyły się na plenarnych posiedzeniach we wtorek i we środę przedpołudniem. Referaty te były bardzo ciekawe i zasługują na dokładne zreferowanie w czasopismach zawodowych.

Referentów i koreferentów do tematów głównych przedstawiały komitety narodowe wszystkich krajów reprezentowanych w F. D. I. komitetowi organizacyjnemu kongresu, a ten zwracał się następnie do specjalistów w danej gałęzi z prośbą o opracowanie referatu.

Referaty główne:

1) Rickert (Michigan): **O przerzutach pochodzenia dentystycznego.** Poglądy Ameryki i Europy w sprawie zakażenia ustnego bardzo się do siebie zbliżyły. Nikt dzisiaj nie wątpi w związek przyczynowy między chorym zębem, a chorobami wewnętrznemi. Stan odporności organizmu odgrywa oczywiście największą rolę, a radykalne leczenie ma zastosowanie tylko przy uwzględnieniu konstytucji danego pacjenta. Faktem jest, że przyczyną chorób wewnętrznych pochodzenia zębowego może być nietylko ząb ze zgorzelinową miazgą i z dodatnim wynikiem rentgenowskim, ale także ząb z żywą, zakażoną, zdegenerowaną miazgą, która powstaje przy bardzo głębokiem wypełnieniu, lub z powodu silnie oszlifowanego zęba.

2) Housset (Paryż): **Dostawki stałe, ruchome, i ich oddziaływanie na otaczającą tkankę.** Ligamentum circulare musi być wolne. Płytka musi być oddalona od zębów o 5 mm. Dostawkę należy często zdejmować. Wskazanem jest sporządzenie tymczasowej dostawki zaraz po usunięciu zębów, a to głównie dlatego, żeby tkanka włóknista i mięśniowa nie wywierały wpływu na szczękę. Dewitalizacji miazgi należy unikać. Najlepszem uzupełnieniem jest trwała dostawka mostkowa o ile jest odpowiednia ilość dobrych filarów i nie przylega szeroką powierzchnią do błony śluzowej. Wskazanem jest, by porcelana przylegała do błony śluzowej, gdyż ona nie wywołuje zmian na tejże. Kąty między koroną i częściami mostka muszą być należycie wypolerowane i dostępne dla oczyszczenia. Wszystkie złote łuki, dotykające błony śluzowej, powinne być do odśrubowywania. Najlepsze klamry są druciane, które obejmują ząb w 3/4 jego obwodu. Przy częściowych dostawkach należy głównie zważać na podział ucisku zgryzowego zarówno na pozostałe zęby, jak i na błonę śluzową. 2% wszystkich raków jamy ustnej ma swoją przyczynę w wadliwej dostawce.

3) Pitt (Londyn): **Zapobieganie i pielęgnowanie zębów u dzieci poniżej 6-ciu lat.** Mamy dwa poglądy na zapobieganie próchnicy: wzmocnienie konstytucji ciała i odpowiednia pielęgnacja jamy ustnej i zębów — synteza obu poglądów zdaje się być właściwą drogą. W 2-gim roku życia należy

już stosować szczoteczkę do zębów. Zapobiegawcze środki nie są jeszcze ze wszech stron zbadane.

4) R e b e l (Göttingen): **Amputacja miazgi.** Z powodu nieobecności referenta wygłosił ten referat prof. D i e c k (Berlin). Są dwa sposoby amputacji: a) odcięcie żywej miazgi koronowej (przy pomocy n. p. injekcji) z pozostawieniem żywych kikutów korzeniowych, b) odcięcie nieżywej miazgi koronowej (przez poprzednie stosowanie arsenu) z pozostawieniem nekrotycznych kikutów korzeniowych. Dobry wynik leczenia drogą amputacji zależy od dokładnego rozpoznania stanu chorobowego miazgi i w tem też leży cała trudność tej metody; należy bowiem amputować tylko wtedy, jeżeli mamy przeświadczenie, że miazga nie była zakażona przed rozpoczęciem leczenia, albo wykazuje najwyżej tylko przekrwienie surowicze lub częściowe zapalenie miazgi. Różnicy zasadniczej między jedno i wielo korzeniowemi zębami referent nie robi. Obie metody amputacyjne dają daleko lepsze wyniki, aniżeli metoda ekstyrpacji miazgi, o ile się pracuje w aseptycznych warunkach i stosuje następnie słabo działające wkładki i wypełnia się komorę niedrażniącą pastą antyseptyczną. Efekt metody amputacji jest ten, że w kanale korzeniowym wytwarza się tkanka kostniejąca (osteoi des Gewebe), która kanał zupełnie zamyka. Stosowanie środków nekrotyzujących, jak arszenik, jest zbyteczne, nawet szkodliwe, szczególnie u młodocianych i u ludzi w średnim wieku. Cięcie amputacyjne powinno się robić w 1/3 części szyjkowej kanału korzeniowego.

W koreferacie na ten temat zaznaczył R o y (Paryż), że jego 40-letnia praktyka i badania przemawiają za amputacją w trzonowcach tylko; dewitalizację arszenikiem natomiast nie uważa za szkodliwą. Zęby z zapaleniem całej miazgi nie powinne być amputowane.

H e s s (Zurych), który pierwszy dał amputacji miazgi podłoże naukowe, podziela stanowisko R e b l a, uważa jednak dewitalizację nervarsenem lub paraformaldehydem za wskazane.

Poza wymienionemi głównemi referatami toczyły się równocześnie obrady w 16-tu sekcjach w 19-tu salach, gdzie nie zawsze były aparaty projekcyjne, a zamiast drzwi były często ciężkie kotary, które niezupełnie przygłuszały ruch dochodzący z korytarzy. Ogółem wygłoszono 300 wykładów, było 150 demonstracyj i 35 filmów naukowych.

W sekcjach toczyły się często dyskusje wobec kilkunastu tylko obecnych i były tem wydatniejsze. W sekcji n. p. VIII., gdzie przez 4 popołudnia odbywały się referaty i dyskusje na temat całkowitej dostawki zębowej ścierały się poglądy w tej niezmiernie ważnej sprawie między przedstawicielami stomatologji Francji, Szwajcarji, Niemiec i Ameryki. Przypuszczalnie wypłynie wkrótce jakieś rozwiązanie tegoż problemu, ustanie mieszanie pojęć i systemów, a lekarze-dentyści będą mieli ułatwione zadanie przez uproszczenie pracy w codziennej praktyce. W szczególności chodziło o sposób brania wycisków.

S p r e n g (Bazylea) stosuje gutaperkę i bierze wycisk zgryzowy) — o zapatrywania na zgryz, zgryzadła i na ustawianie zębów. Przygotowanie chirurgiczne szczęk pod dostawki były dawniej w Ameryce bardzo radykalnie robione. Obecnie zaleca się przy usuwaniu wszystkich korzeni z jamy ustnej dwuczęściowe postępowanie. Najpierw usuwa się boczne zęby, a po zagojeniu się ran poekstrakcyjnych usuwa się przednie zęby i wygładza

zębodół bocznych zębów. Wygładzenie i korektura przedniego odcinka następuje dopiero później w czasie noszenia tymczasowej i przed zrobieniem stałej dostawki.

W sekcji keramicznej (IX.) słyszeliśmy od Fehra (Berlin), że korona żakietowa okazała się bardziej wytrwałą, aniżeli się tego ogólnie spodziewano, a doświadczenia wykazały, że na zmiażdżenie porcelanowego zęba trzonowego potrzebny był ucisk 1.600 kg., podczas gdy odporność porcelany na ciągnienie jest małe, wskutek czego nie nadaje się do konstrukcji mostkowych.

Hovestad uniknął tej niemiłej własności porcelany w ten sposób, że nie naraża porcelany na ciągnienie, lecz wpuszcza w porcelanę metal, który łączy z inlayami metalowemi lub koronami naparstkowemi na zębach względnie na korzeniach.

Doświadczenia na tem polu są dopiero w początkach.

Brill (Berlin) pokazywał porcelanowy mostek, składający się z korony żakietowej na jednym zębie z doczepioną, razem wypaloną koroną żakietową na t. zw. korzeniu Brilla, w miejscu usuniętego dopiero co sąsiedniego zęba.

Na temat: **„Bakterjologja próchnicy"** mówił w innej sekcji Sèguin z Instytutu Pasteura w Paryżu. Niema specjalnych drobnoustrojów próchnicy; są dwie grupy drobnoustrojów w jamie ustnej, które mniej więcej równoważą się: grupa kwasotwórcza i grupa kwasochłonna. Ta ostatnia jest wrogiem wszelkich objawów gnilnych, zapobiega drążeniu próchnicy wgłąb, wstrzymuje szybki i złośliwy rozwój próchnicy. Ten antagonizm obu grup drobnoustrojów jest też może przyczyną antagonizmu między próchnicą i paradentozą, co się praktycznie objawia w tem, że w jamie ustnej, gdzie jest paradentoza stosunkowo mało jest zębów z próchnicą. Przyszłość dopiero okaże drogę do zwalczania próchnicy albo przez przeciwdziałanie rozwojowi kwasotwórczych drobnoustrojów, albo przez wyhodowanie specjalnych gatunków drobnoustrojów t. zw. bakterjofagów, które udało się wyhodować u osób odpornych na próchnicę zębów.

Price (Cleveland) mówił na ostatniem plenarnem posiedzeniu kongresu **„O wpływie pożywienia na próchnicę"**. Referent stwierdza, że u wszystkich narodów wzmaga się próchnica z roku na rok, mimo stosowania najrozmaitszych środków zapobiegawczych. Próchnica jest procesem degeneratywnym, podobnie jak krzywica, gościec zniekształcający lub szkorbut, jest pewnego rodzaju awitaminozą. Zdaniem referenta mają szkodniki miejscowe przy powstawaniu próchnicy zębów tylko znaczenie ostatniego impulsu, wywołującego ją u osobnika do próchnicy już konstytucjonalnie dysponowanego. Referentowi udało się już w wielu przypadkach gośćca zniekształcającego zwalczyć istniejącą równocześnie ogólną próchnicę zapomocą odpowiedniej djety. Price zbadał w rozmaitych porach roku w kilku miastach wielką ilość mleka, masła, jakoteż pożywienie dla bydła i stwierdził, że ta sama ilość pożywienia, masła i mleka zawierała w rozmaitych porach roku różną zawartość witamin A i D, a śmiertelność z powodu chorób sercowych i zapalenia płuc była w tych miejscowościach wtedy najsilniejszą, kiedy właśnie zawartość witamin była najniższą.

Po wielu usiłowaniach znalezienia środków zaradczych przeciw próchnicy doszedł do następującego zestawienia witamin celem zwalczenia

ostrego stanu próchnicy. Caries florida): 0,3 świeżego centryfugowanego masła, 0,3 tranu, 3 razy dziennie po 2—3 kapsułki dziennie po jedzeniu (witamina A i D). Ponadto 2—3 pomidory względnie jeden owoc grape — owoc bastardowy z cytryny i pomarańczy (witamina C), żytnio-razowy chleb i inne. Po krótkim czasie widoczna była poprawa w wyglądzie pacjenta i w wstrzymaniu się procesu rozpadowego zębów.

Pitt (Londyn), zaleca w ostrych przypadkach próchnicy płukanie mlekiem z magnezją. Dla osesków jest ważną rzeczą nietylko odżywianie się matki, ale także pielęgnowanie jej jamy ustnej i zwracanie uwagi na ortostatyczne położenie dziecka w czasie karmienia, ażeby zapobiec cofnięciu się dolnej szczęki. Także zwracanie uwagi starszych dzieci na oddychanie nosem i niedopuszczenie do złych nawyczek (ssanie palca, języka) jest bardzo ważnem.

Coolidge poleca przy głębokiej próchnicy bez zapalnych objawów pozostawienie ostatnich miękkich warstw zębiny, które należy hartować xylolem, a z wypełnieniem czekać kilka miesięcy. Fenol i azotan srebra można w podobnych wypadkach również stosować. Kraus (Praga) powiada, że publiczność powinna żuć tabletki, zawierające calcium i natrium dla zapobiegania próchnicy.

Z zakresu **higjeny i profilaktyki u dorosłych** wywodził Jaccard (Genewa), że dwie organizacje się zajmują tą sprawą z coraz większem zainteresowaniem: Liga towarzystw Czerwonego Krzyża i Komitet Higjeny przy Lidze Narodów. Referent uważa higjenę jamy ustnej jako część ogólną higjeny. Beer (Holandja) występywał za wolnym wyborem lekarzy-dentystów w Kasach Chorych i za profilaktycznem leczeniem zębów. Kilku mowców wypowiedziało się za wprowadzeniem ogólnej profilaktyki dentystycznej we wszystkich krajach przy pomocy towarzystw Czerwonego Krzyża.

W specjalnych salach wyświetlano filmy, które się cieszyły wielką frekwencją. Ciekawe były filmy: Cieszyńskiego: Moja metoda injekcji do III. i II. gałęzi nerwu trójdzielnego, Kostečki: Chirurgiczne leczenie przodozgryzu, Kostečki: Korektura otwartych luk, (klaffend), Kennedy'ego: Częściowa proteza, Habera: Gelenkbissverschiebung u. Gesichtsveränderung durch Prothesen.

Największem zainteresowaniem cieszyły się demonstracje i wystawa.

Demonstracje. W wielkiej sali honorowej ustawiono 75 stołów, gdzie we czwartek przed poł. demonstrowali Amerykanie, podzieleni wedle Związków zawodowych, wedle szkół dentystycznych, lub też poszczególnych stanów. Na podstawie programu można było się zorjentować kto i co przy każdym stole demonstruje. Na każdym stole było po kilka tylko modeli, ale wykończonych z nadzwyczajną dokładnością, które demonstrujący profesor względnie lekarz-dentysta objaśniał i na stawiane pytania z całą gotowością i uprzejmością odpowiadał. Drobne uwagi n. p. przy braniu odcisku, odlewaniu, stosowaniu masy ogniotrwałej lub rodzajów złota, rzeczy, których się zazwyczaj nie opisuje, były najciekawsze i najważniejsze.

Na stołach demonstracyjnych było najwięcej mostków osadzonych na pięknych i dokładnie wykończonych inlayach, było też wiele koron żakietowych i innych protetycznych uzupełnień. Hovestad pokazywał na modelach i w swoich ustach porcelanową koronę naparstkową (thimble

crown) na zębach trzonowych, bez stopnia o bardzo wielkiej wytrzymałości. Winter i Barry pokazywali na bardzo udanych modelach sposób usuwania wklinowanych, skośnie i poprzecznie ułożonych dolnych zębów mądrości. Widzieliśmy sposób zakładania i używania, przez nich skonstruowanych, kilkunastu dźwigni.

Bardzo wielką była też rozmaitość klamer przy dostawkach ruchomych i podpartych. Techniką robienia inlayów i robienia mostków do zdejmowania zajmowało się kilku demonstratorów. Także z zakresu regulacji zęba było kilka aparatów z pomysłową konstrukcją. Wedle zdania poważniejszych uczonych niemieckich można było na tym kongresie z zadowoleniem stwierdzić, że Europa wyrównała się w postępach w dentystyce z Ameryką, podczas gdy jeszcze na kongresie w Filadelji w r. 1926 kroczyła Ameryka na czele stomatologji.

W następnym dniu były demonstrancje europejczyków, które się już nie cieszyły taką frekwencją, mimo, że było dużo ciekawych rzeczy. W tym dniu i już poprzednio pokazywał asyst. Brilla (Berlin) sposób wypalania wypełnień porcelanowych, gdzie folję platynową zastępuje rozczyn zawierający platynę pod nazwą Brillat. Fehr pokazywał wypalanie wypełnień porcelanowych z lekko topliwej porcelany, bez piecyka, zapomocą palnika Fernholza. Haber pokazywał swoje metody wykonywania całkowitej i częściowej dostawki a Scheer — lanie porcelany Eldentog. Ciekawe było pneumatyczne dłuto do wydłutowania zębów mądrości. Halua (Paryż) pokazywał szynę ustalającą, osadzoną na inlayach w 14-tu zębach górnej szczęki w ten sposób, że inlaye były wcementowane, a szyna była do zdejmowania.

Wystawa była największą atrakcją kongresu i mimo codziennego jej zwiedzania, niepodobna jej było w całości dokładnie oglądnąć. Nowości o znaczeniu epokowem nie było. Wystawa naukowa przedstawiała dorobek naukowy ostatnich lat a na eksponaty złożyły się uczelnie i związki naukowe wszystkich krajów. Wystawa mieściła się w Grand Palais obok sal, gdzie obradowały sekcje. Nie zachodziła wcale potrzeba oszczędzania miejsca, gdyż mimo około 300 wystawców przemysłu dentystycznego i około 100 wystawców naukowych, tylko 1/3 część pałacu była zajęta. Fabrykanci tej miary jak S. S. White, Ash i inni zajmowali po kilka sal z osobnemi holami. Wystawa była podzielona na 5 części: 1) wystawa naukowa, 2) kulturalno - historyczna 3) nauczania (pedagogiczna), 4) socjalno - higieniczna i 5) przemysłowa.

1) Wystawa naukowa była podzielona wedle krajów. Francja wystawiła modele, mulaże, powiększone modele zgryzadeł i działania mięśni przy żuciu. Prinz (Ameryka) wystawił kontrolne zdjęcia roentgenologiczne leczenia korzeni. Szkoła wiedeńska wystawiła zbiór mikrofotografij z zakresu doświadczalnych badań nad paradentium — fotografje operacyj przodozgryzu i aparaty ortodontyczne Oppenheima. Niemcy zrobili zwartą wystawę w 2 salach, przedstawiającą całą stomatologję i jej organiczne związanie z medycyną. Japończycy wystawili również bardzo wiele modeli, fotografij i tablic, a szczególnie dużo prac z histologji zęba i przyzębia.

2) Wystawa kulturalno-historyczna zawierała piękne grafikony i obrazy lekarzy-dentystów francuskich, ajkoteż drogocenne wyroby z por-

celany i skulptury, które mają znaczenie dla historji dentystyki, jakoteż sławny manuskrypt F a u c h a r d a (le chirurgien dentiste z 1786 r.) wypożyczony z uniwersytetu w Paryżu.

3) Wystawa pedagogiczna była obesłana głównie przez Francję. Kliniki i szkoły dentystyczne rozmaitych krajów przedstawiły środki do nauczania, frekwencję uczniów i czas nauki.

4) Wystawa socjalno - higjeniczna miała osobne wejście i była dostępną także szerszej publiczności. Na tej wystawie widzieliśmy tablice i wykresy dentystycznych klinik szkolnych bardzo wielu państw, wzgl. miast. Oslo (Brun) wystawiło tanie składane krzesło dentystyczne, przenośne skrzynie ze stałem instrumentarjum i śniadanie szkolne, składające się z szwedzkiego chleba, marchwi lub pół jabłka i mleka, które każdy uczeń w szkole dostaje.

Prof. B r u h n osobiście zapraszał zwiedzających uczestników do spożycia śniadania dla przekonania się o dobrym smaku tegoż.

5) W y s t a w a p r z e m y s ł o w a była urządzona z wielkim przepychem. Wielkie firmy miały nawet wygodne apartamenty. Zwiedzających było zawsze dużo i miało się wrażenie, że każdy żałował, że ma za mało czasu do dyspozycji dla jej dokładnego obejrzenia. Ogółem było 300 wystawców, w tem około 60 niemieckich. Przeważały urządzenia ordynacyj dentystycznych, a wśród tych unity w najrozmaitszem wykonaniu. Widać było tendencję odebrania naszym pokojom ordynacyjnym posmaku wzbudzających postrach sal operacyjnych, gdyż przeważały miękkie fotele, a całe urządzenie bywało często koloru żółtego. Obok unitów widać było, nazwijmy to, dwuczęściowe unity, szczególnie niemieckich fabrykantów, kilka rodzajów aparatów do djatermji, z których na szczególną uwagę zasługiwał aparat konstrukcji warszawskiego inżyniera, zamieszkałego w Paryżu K r a k o w s k i e g o, który też zakupili Anglicy i Amerykanie. Także automat, który wyrzucał sterylizowane papierowe kubki na wodę, domowy Atomiseur, wyroby z nierdzewiejącej stali Kruppa, ruchome częściowe dostawki na drucie stalowym zamiast kauczuku, jakoteż najrozmaitsze rodzaje zębów znajdywały wielu amatorów.

Część towarzyska kongresu miała obfity program; przeprowadzenie jego nie stało jednak zawsze na wysokości zadania z powodu kolosalnej ilości uczestników i trudności w przeprowadzeniu organizacji. W niedzielę po południu, wyjechali uczestnicy kongresu specjalnymi pociągami do Wersalu. Po przyjęciu u mera zwiedzili park. Fontanny t. zw. wielkie wody, specjalnie w tym dniu uruchomione, wzbudziły wielki zachwyt. Przyjęcie uczestników odbyło się wśród ulewnego deszczu w krytej oranżerji (bez podłogi i bez dostatecznego świat'a) o godz. 7-mej, gdzie ogromny wyśmienity zimny bufet z szampanem i innemi napojami z powodu tłoku nie każdemu był dostępny. W nocy puszczono piękne ognie sztuczne; ulewny deszcz i błoto przyczyniły się głównie do niezadowolenia większości uczestników z tej dobrze pomyślanej imprezy towarzyskiej. Niemcy ze względów zasadniczych (pokój wersalski) w tem przyjęciu nie brali udziału.

W następnym dniu odbyło się przedstawienie w operze wielkiej. Ponieważ jednak wszyscy uczestnicy nie mogli się zmieścić przeto część uczestników otrzymała bilety do Opera comique. Galowe przedstawienie w najwspanialszej operze Europy przy asyście republikańskiej gwardji ubra-

nej w barwne uniformy, przedstawiała bardzo ładny obraz i dawała więcej zadowolenia, aniżeli odegranie opery „L'illustre Fregona" w trzeciorzędnej obsadzie. W operze komicznej odegrano bardzo pięknie „Carmen" w obecności lekarzy - dentystów i sułtana marokkańskiego wraz z jego świtą — około 40 osób — która była w strojach narodowych. Nazajutrz na bankiecie w salach Wagram było około 1.500 osób. Wspaniałe jedzenie i wina (kosztowało 150 franków od osoby) trzy oficjalne przemówienia i tańce wypełniły cały wieczór.

Na bankiecie minister Blaisot, który ogromne okazywał zainteresowanie Międzynarodowemu Kongresowi dentystycznemu i brał udział we wszystkich uroczystościach, wygłosił piękne przemówienie i wychylił toast na cześć kierowników naw państwowych wszystkich krajów, reprezentowanych na kongresie. Przyjęcie przez reprezentację miasta w pięknych salach ratusza — Hotel de Ville, ograniczało się do 2 przemówień i do wypicia szklanki szampana i zakąski; na zakończenie tej uroczystości odbyła się przejażdżka na czterech okrętach po Sekwanie naokoło starej części miasta. Przyjęcie na wystawie kolonjalnej polegało na bezpłatnym wstępie na wystawę i do sali teatralnej, gdzie tubylcy francuskich kolonji w Afryce i Azji popisywali się swoją narodową muzyką i tańcami. Wolne popołudnie spędzili uczestnicy na wycieczkach w okolicy Paryża (Fontainebleau, Malmaison, St. Germain) za zniżoną opłatą.

Dnia 8-go sierpnia odbyło się **końcowe plenarne posiedzenie** kongresu, na którem Price (Cleveland) oświetlił sprawę przyczyny i zapobiegania próchnicy z nowej zupełnie strony, Przewodniczący Villain podziękował uczestnikom za tłumny przyjazd na kongres i zapowiedział odbycie się **następnego kongresu w r. 1936 we Wiedniu,** poczem Gottlieb (Wiedeń) podziękował w imieniu stomatologów wiedeńskich za przyjęcie zaproszenia do Wiednia i wyraził skromne życzenie, żeby uczestnicy się czuli na kongresie we Wiedniu w połowie tak dobrze, jak w Paryżu.

Dopisek Redakcji: Wobec ogromnego materjału, który dostarczył Międzynarodowy Kongres dentystyczny, ograniczyć musieliśmy się w niniejszem sprawozdaniu tylko do zreferowania obszerniej głównych tematów plenarnych posiedzeń. Główne tematy sekcyj i ważniejsze wykłady zostaną zreferowane w numerach następnych „Polskiej Stomatologji", ażeby dać Czytelnikom pogląd na wyniki badań, odnoszących się do najważniejszych a aktualnych problemów.

„WIPLA"

Polskie Laboratorjum Protetyki Dentystycznej

Warszawa, ul. Miodowa Nr. 8/10

Telefon Nr. 216-10

wykonuje

wszelkie roboty protetyczne z metalu „WIPLA"

W. ŚWIATŁOWSKI

SKŁAD PRZYBORÓW DENTYSTYCZNYCH

WARSZAWA, ul. ZGODA nr. 15. Telefon 15-15

posiada na składzie

wszelkie artykuły, wchodzące w zakres dentystyki i techniki dentystycz.
wyroby pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych
wszelkie nowości dentystyczne. Dogodne warunki spłaty
Na żądanie służę ofertami

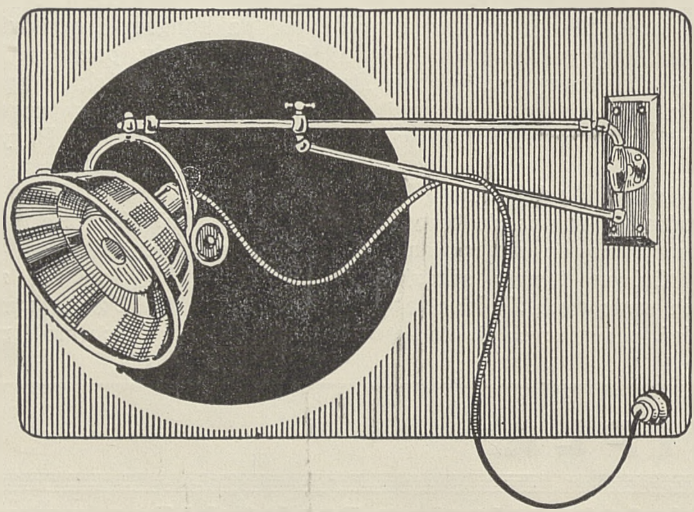
CENTROLEW według Prof. Dr. W. Łepkowskiego, to przyrząd oddający niezmierne usługi w nowoczesnej technice dentystycznej. Niesłychana dokładność i precyzja wykonywanych prac. Czystość w pracowni. Zawsze jednaka spoistość i wytrzymałość użytych materjałów zapewniona

ZASTOSOWANIE:

wykonanie odlewów gipsowych i metalowych. Zatapianie modeli woskowych w masie łożyskowej

Wszystko z pomocą jednego aparatu, dowcipnie obmyślonego, z zastosowaniem siły odśrodkowej

Dokładny opis zastosowania i użycia dołączam do każdego aparatu



Najnowszy model francuskiej lampy **bezcieniowej** firmy

GALLOIS „ASCIATIQUE"

średnicy 35 cm. dla celów dentystycznych i chirurgicznych na ramieniu ściennem lub statywie

Intenzywne światło dzienne nieoślepiające

Wygląd estetyczny, precyzyjne wykonanie. Małe zużycie prądu



Polacy i ich przyjaciele na kongresie A. S. I. w Budapeszcie.
Od lewej strony do prawej d-rowie: Gelbard, Żeńczak, Gierasińska, Allerhand, Zakrzewska, Jarząb, prof. Piperno — Rzym.
Dolny rząd: prof. Cieszyński, prof. Ghinst A. — Bruksela, prof. Beretta — Bolonja

Dr. HENRYK ALLERHAND. Lwów.

PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY KONGRES STOMATOLOGICZNY W BUDAPESZCIE 2—7 WRZEŚNIA 1931. — SPRAWOZDANIE.

I. Congrès internationale de l'A. S. I. à Budapeszt.

I. Internationaler Stomatologischer Kongress in Budapest. — Bericht.

Doc. pol. 9,41. A. S. I. Doc. int. 616.314 (063) A. S. I. — Budapest.

Budapeszt! Wspaniałe, romantyczne miasto naddunajskie! Dawniej stolica potężnego królestwa węgierskiego, dzisiaj również stolica, lecz zmniejszonych, zubożałych, w gromadzie państw zdeklasowanych Węgier. Znikła dawna potęga, dawny blask, dawny urok mocarstwowości, lecz pozostał urok romantyzmu, pozostały wzgórza nad Dunajem, pozostało nieporównanie malownicze położenie, pozostała chęć do życia, zapał do pracy i temperament.

W tej to przepięknej rezydencji naddunajskiej, odbył się w pierwszym tygodniu wrześniowym 1931 roku Pierwszy Międzynarodowy Kongres Stomatologów, zwołany i patronowany przez Międzynarodowy Związek Stomatologiczny (A. S. I.).

Była to pierwsza na większą skalę zakrojona impreza stomatologiczna nie tylko po wielkiej wojnie światowej, lecz pierwsza wogóle. A. S. I. nie zdobyła się dotychczas na wielki zjazd międzynarodowy, prym w tym względzie dzierżyła F. D. I. Niech mi wolno będzie zatem przy tej sposobności naszkicować w najogólniejszych zarysach **dzieje powstania i rozwoju A. S. I.** na podstawie mowy obecnego jej przewodniczącego prof. **Szabó,** wygłoszonej na zebraniu ogólnem A. S. I. w dniu 4 września 1931 r.

Paryż. Wielki amfiteatr wydziału lekarskiego Sorbony, dzień 6-go sierpnia **1907 r.** W wielkiej sali ledwo widać grupkę małą zebranych stomatologów pod przewodnictwem Dra Cruet, sekretarjat spoczywa w rękach drów Fargin-Fayolle i Gires. Duszą ruchu stomatologicznego jest Allaeys (Antwerpja). Donosi on zebraniu, że Związek Lekarzy Wiedeńskich tudzież Sekcja dentystyczna Angielskiego towarzystwa lekarskiego w Londynie, przyłączyła się do ruchu stomatologicznego jak również liczni specjaliści w rozmaitych krajach. Odczytuje listy prof. Junga z Berlina, Jessena ze Strassburga, Kowarskiego z Moskwy, Holsta z Pragi, tudzież Widmana ze Stockholmu, usprawiedliwiających niemożność swą przybycia na zebranie. Następnie dokonano wyboru przewodniczących honorowych, którymi zostali: Talbot z Chicago i Cruet z Paryża. Przewodniczącym został Arkövy z Budapesztu, zastępcami Redard z Genewy, Platschick z Medjolanu, Zsigmondy z Wiednia, Rygge z Chrystianji, sekretarzem generalnym Allaeys, sekretarzami Wallace (Londyn), Breitbach (Drezno), Niculescu (Budapeszt), Mayer (Amsterdam). Delegatami narodowymi zostali wybrani Müller (Niemcy), Anderson (Anglja), Wachsman (Austrja), Rubbrecht (Belgja), Holst (Danja), Boniquet (Hiszpanja), Brown (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej), Gires (Francja), Ayräpää (Finlandja), Panourias (Grecja), Réthy (Holandja), Gadány (Węgry), Rovida (Włochy), Brun (Norwegja), Caroca (Portugalja), Marcovici (Rumunja), Eliasstamm (Rosja), Popovič (Serbja), Ulmgren (Szwecja), Berg (Szwajcarja). Tematami obrad były: 1) Ustawodawstwo i organizacja zawodowa, 2) nauczanie, 3) higjena ustna prywatna i publiczna, 4) międzynarodowa literatura i bibljografja stomatologiczna. Referantami byli: Szabó, Allaeys, Breitbach, Nicolescu, Cruet, Redier, Meyer, Brown, Jessen i Réthy.

Drugie zebranie plenarne A. S. I. odbyło się w Budapeszcie dwa lata po pierwszem w dniach od 29 sierpnia do 2 września **1909 r.** w współpracy z XVI. kongresem lekarskim, względnie z jego sekcją stomatologiczną. Na pierwszem posiedzeniu Arkövy donosił o ciężkich błędach autonomistów i zapewniał, że celem zapewnienia powodzenia ideom A. S. I. trzeba współpracy czynnej i usilnej wszystkich stomatologów. Drugie posiedzenie poświęcone było kwestji nauczania stomatologji, której referentami byli Allaeys, Arkövy. Coën - Cagli, Gires, Talbot.

Na trzeciem posiedzeniu Caillon (Loyn) postawił wnioski dotyczące kwestji higjeny stomatologicznej w szkołach i jej organizacji. Breitbach mówił o wykonaniu programu stomatologicznego.

Trzecie zebranie A. S. I. odbyło się w Paryżu z okazji drugiego kongresu francuskich stomatologów od dnia 2 do 4 sierpnia **1911** roku pod przewodnictwem Gallippe'a; wygłosili na niem referaty Allaeys o znaczeniu stomatologji w Uniwersytetach w Budapeszcie, w Paryżu i w Medjolanie, Caillon (Lyon) o znaczeniu elementów stomatologji dla studentów medycyny, Gires (Paryż) o kształceniu specjalistów, Besson o zaopatrywaniu stomatologicznem szpitali, Fargin - Fayolle o odpowiedzialności lekarza wogóle a stomatologja w szczególności. Biuletyn A. S. I. postanowiono przekształcić w kwartalnik.

Czwarte zebranie A. S. I. odbyło się w roku **1913** w współpracy z XVII. międzynarodowym kongresem lekarskim (sekcja stomatologiczna) pod przewodnictwem Dr. Colyer. Głównym tematem obrad było nauczanie stomatologji. Coën - Cagli mówił o systemie szkoły specjalnej w Medjola-

nie, Faisztl o Budapeszcie, a Gires o Paryżu. Na zebraniu tem poruszono po raz pierwszy kwestję międzynarodowego kongresu stomatologicznego.

Wybuch wojny światowej przerwał dalszą działalność A. S. I. tak, że dopiero w roku **1927** dzięki inicjatywie Dra Chompret, wybranego prezesem po śmierci Arkövy'ego (1922) połączono zebranie ogólne A. S. I. z VI. kongresem stomatologów francuskich w Paryżu. Zebranie to dokonało zmian statutu i wybrało radę nadzorczą złożoną z 12 członków. Skład wydziału był następujący: przewodniczący: Chompret, zast. przewodniczącego: Coën-Cagli, Sturm, Van Mosuenck, sekretarz generalny: Herpin, sekretarz pomocniczy: Pereira-Varela, skarbnik: Dauguet. Rada Nadzorcza: Tellier, Gires, Monier, Billoret, Rubbrecht, Arlotta, Braun, Szabó, Muszyński, Thiago, Markez, Salamon, Rovida. Przedstawiciele państw: Perna (Włochy), Szabó (Węgry), Landete (Hiszpanja), Ruyter-Meyer (Holandja), Van der Ghingst (Belgja), Pereira Varela (Portugalja), Moral (Niemcy), Cieszyński (Polska), Asgis (Stany Zjednoczone).

Na wniosek Arlotty uchwalono, że członkami A. S. I. mogą się stać tylko ci, którzy są członkami narodowych związków stomatologicznych. Referat Coën-Cagli'ego dotyczący nauczania stomatologji spotkał się z żywem zaiteresowaniem. Zebranie to nazwać można „zebraniem rekonstytucyjnem"; jest wielką zasługą Chompreta, że zorganizował je. Na zebraniu tem wybrano, na wniosek prof. Szabó, Budapeszt jako miejsce przyszłego kongresu stomatologicznego międzynarodowego, mającego się odbyć w roku 1931. Również na tem zebraniu przyjęto inicjatywę węgierskiego związku stomatologicznego, dotyczącą ufundowania przezeń złotego medala na cześć Arkövy'ego. Medal ten ma być przyznawany co trzy lata stomatologowi, którego działalność w minionym czasokresie zostanie uznana za najbardziej pożyteczną. Rozdawnictwo tego medalu spoczywa w rękach komisji za pośrednictwem przewodniczącego A. S. I.

Szóste zebranie ogólne A. S. I. zebrało się dnia 20 września **1930 r.** w Wenecji łącznie z XIX. włoskim kongresem stomatologicznym. Zebranie to wybrało przez aklamację przewodniczącym Coëna-Cagli'ego, a po tegoż rezygnacji prof. Szabó. Zastępcami przewodniczącego zostali wybrani: Coën-Cagli, Herpin, Van Mosuenck, sekretarz generalny: Sturm, sekretarz dodany: Morelli, archiwarjusz: Déchaume, skarbnik: Dauguet, skarbnik pomocniczy: Molnár. — Zebranie wybrało Dra Chompret przewodniczącym honorowym.

Oto w krótkości dzieje powstania i zebrań A. S. I.; zawierają one nazwiska najwybitniejszych stomatologów epoki współczesnej. Dorzucić do nich należy jeszcze nazwiska Magitôta, Platschika i Hugenschmidta, jako przedstawicieli dawniejszego pokolenia stomatologów, których idee i wskazania stanowią cele pokolenia współczesnego. Ostatnie zebranie A. S. I. w Wenecji ustanowiło jako prace najpilniejsze do wykonania: Nawiązanie łączności z krajami, gdzie idea stomatologiczna niema jeszcze oficjalnych przedstawicieli, celem utworzenia tamże związków narodowych. Kwestja druga to sprawa nauczania; w tym celu należałoby zainicjować zebranie wszystkich kierowników klinik i instytutów stomatologicznych, należących do A. S. I., którzyby wybrali sprawozdawcę celem wygłoszenia referatu na najbliższem zebraniu. Referat ten musiałby zawierać podstawy zasadnicze. Referat ten również musiałby zawierać wyłożenie kwestji, w jakim zakresie należy wykładać stomatologję dla medyków. Wreszcie należałoby

utworzyć komisję, która miałaby za zadanie specjalne stwierdzenie warunków dotyczących wykonywania praktyki specjalistycznej w krajach, o których nie mamy dotychczas żadnych wiadomości.

Z takim oto programem otwarto **tegoroczne zebranie A. S. I.** w Budapeszcie, odbyło się ono dnia 4 września i punktem kulminacyjnym jego było wręczenie pamiątkowego medala Arkövy'ego Chompretowi. Zapowiedziane referaty Salamona o wykonywaniu praktyki stomatologicznej i L' Hirondela o nauczaniu stomatologji niestety nie odbyły się, również wszelkie kwestje administracyjne, jak zmiany statutu, organizacja biura, organizacja sekretarjatów narodowych, wysokość wkładki, ustalenie czasu i miejsca najbliższego zebrania i kongresu zostały oddane do rozstrzygnięcia wydziałowi.

Komitety narodowe zostały ustalone w sposób następujący: Argentyna: Giovacchini, Austrja: Schlemmer, Belgja: Van der Ghinst, Bułgarja: Gaischeff, Estonja: Stern, Francja: Chompret, Włochy: Perna, Japonja: Shmamine, Peru: Salazar, Polska: Cieszyński, Rumunja: Dumitras, Jugosławja: Petrovič (wykaz niekompletny). — Przewodnictwo zebrania spoczywało po wygłoszeniu przez prof. Szabó przemówienia wstępnego w rękach prof. Herpina z Paryża, który również będąc redaktorem „La Stomatologie", biuletynu A. S. I., zdaje się być obecnie spiritus movens A. S. I. podobnie jak jest nim także w odniesieniu do ruchu stomatologicznego we Francji.

Kongres sam stał na bardzo wysokiej wyżynie naukowej. Wydany w 4 językach (węgierskim, francuskim, niemieckim i włoskim) program informował dokładnie o przebiegu uroczystości, obrad i przyjęć tak, że mając program w ręce można się było nawet bez znajomości języka węgierskiego doskonale orjentować. Komitet organizacyjny zapewnił członkom kongresu ewentualne pomieszczenie w dobrych hotelach, a dla mniej wymagających były przygotowane miejsca w t. zw. Eötvös - Kollegium (rodzaj domu akademickiego), gdzie za bardzo niską opłatą wynoszącą około 4 zł. dziennie można było dostać pomieszczenie, śniadanie i objad. Grupa polska, składająca się poza delegatem oficjalnym, prof. Cieszyńskim, ze mnie, dra Gelbarda, prof. Zeńczaka, prof. Jarząba, tudzież koleżanek Grzybowskiej i Zakrzewskiej, korzystała w całej pełni z gościnności Eötvös-Kollegium, którego zarządowi jak również prof. Szabó, który o te pomieszczenia się wystarał, należy się żywe uznanie i podziękowanie. Uroczyste otwarcie kongresu odbyło się we środę dnia 2 września o godzinie 10 rano w Akademji Muzycznej imienia Franciszka Liszta. Na imponujące to zebranie złożyły się: gra na organach, przemówienie prof. Szabó, przemówienie sekretarza Dra Sturma, delegatów oficjalnych i przedstawicieli poszczególnych państw, przemówienie ministra oświaty i mowa uroczysta **prof. Salamona: O ewolucji idei stomatologicznej.** Piękne to przemówienie zasługiwałoby na to, by być w całości pomieszczone, lecz niestety ze względu na brak miejsca ograniczę się tylko do podania myśli przewodnich. W rozwoju stomatologji, córki medycyny rozróżnić należy trzy okresy: okres pierwszy rozwoju łącznie z medycyną, okres drugi oderwania się od medycyny i wreszcie okres trzeci powrotu do swej macierzy. Cały szereg wybitnych nazwisk oznacza marsz trjumfalny idei stomatologicznej: Jourdain, Hunter, Gariot, Duval, Delabarre, Carabelli, Heider, Ringelmann, Albrecht, Nedelkó, Andrieux, Talbot, Bogue, Cruet, Galippe, Platschick,

Magitôt i Arkövy — do jej zwycięstwa trzeba entuzjazmu i poświęceń. zgody i solidarności.

Na program ściśle naukowy składały się: a) tematy główne i b) wykłady luźne. Do tematów głównych należało:

I. Badania nad próchnicą. Referenci: Pani May Mellanby (Sheffield): „Djeta a choroby zębów, badania doświadczalne i spostrzeżenia kliniczne"; Beretta (Bolonja): „Próchnica zębowa in vitro et in vivo".

II. Chirurgja twarzowo-szczękowa. Złamania szczęki dolnej (Cavina), złamania szczęki górnej (Bruhn), złamania wyrostka zębowego (Melchior) (nieobecny). Plastyka szczękowa: Pichler: „Plastyka szczęki górnej, wrodzone i nabyte zniekształcenia szczęk". Lindemann: „O przeszczepianiu kości w zakresie szczęk, chirurgiczno-ortopedyczne leczenie zniekształceń szczękowych". Kostečka: przemówienie dyskusyjne do referatu Pichlera. Ertl: „Giętkie przeszczepy ubytków szczękowych, o regeneracji kości". Axhausen: „Przeszczepianie kości w chirurgji szczęki dolnej". Rosenthal: „Współczesne leczenie rozszczepów podniebiennych". Hauptmeyer: „O przeszczepach". — Staw szczękowy: Axhausen: „Trzeszczenie stawu szczękowego i jego leczenie na podstawie 15 operowanych przypadków i badań histologicznych". — Protetyka szczękowa: Bruhn i Lindemann.

III. Choroby następowe. O komplikacjach chirurgicznych płuc po zabiegach w obrębie jamy ustnej. (Nissen). Zapalenie tkanki łącznej podskórnej w okolicy szyji i twarzy (Chompret, Dechaume). Leczenie zapaleń okostnej (Moczár).

IV. Zakażenie ogniskowe (Fischer z Rostoki).

V. Kontrola wypełnień korzeniowych (Gottlieb).

VI. Protetyka dentystyczna. „Statyka kośćca twarzowego i zagadnienie artykulacji zgryzu. Nowe punkty widzenia w budowie zgryzadeł" (Cieszyński).

VII. Ortopedja zębowo-szczękowa. Simon: „Idea i korzyść djagnostyki biometrycznej w ortodoncji". Salamon, Schwarz: „Leczenie biologiczne".

Prace w sekcjach odbywały się równocześnie w pięciu miejscach: W trzech olbrzymich salach reduty budapeszteńskiej „Vigadó", w klinice stomatologicznej (VIII. Mária - utca 52) i w sali imienia Semmelweisa Towarzystwa lekarskiego.

Sekcja pierwsza: Higjena ogólna i szczegółowa (zapobieganie chorobom zębów i jamy ustnej, higjena społeczna). Sekcja druga: pogranicza. Sekcja trzecia: znieczulenie ogólne i miejscowe. Sekcja czwarta: ortodoncja. Sekcja piąta: patologja szczegółowa i bakterjologja. Następnego dnia sekcja pierwsza: dentystyka zachowawcza; sekcja druga: chirurgja jamy ustnej; sekcja trzecia: anatomja, histologja, fizjologja, chemja, fizyka, farmakologja, metalurgja, roentgenologja, historja; sekcja czwarta: szczegółowa patologja i bakterjologja; sekcja piąta: protetyka. — Oprócz tego odbywały się pokazy operacyj chirurgicznych w klinice stomatologicznej i w obu klinikach chirurgicznych, tudzież rozmaite pokazy i filmy z zakresu techniki lania, keramiki i ortodoncji.

Ogółem było zgłoszonych luźnych wykładów na najrozmaitsze tematy 183, trudno mi powiedzieć, ile z nich odbyło się rzeczywiście, a ile odpadło z powodu nie przybycia danego prelegenta. Sądzę jednak, że większość odczytów, jakie 60—70%, z pewnością została wygłoszona. Wśród prelegentów było bardzo wielu Węgrów, po nich szli co do liczebności

Austrjacy, następnie Włosi, którzy przybyli w dość pokaźnej liczbie, żeby zrewanżować się za udział w zeszłorocznym zjeździe w Wenecji. Niemców było bardzo mało, **z prelegentów polskich** wymienić należy prof. Cieszyńkiego i prof. Jarząba. Prof. Cieszyński mówił o statyce kośćca czaszkowego i o zagadnieniu zgryzu; prof. Jarząb omawiał swoje wyniki biologicznej kontroli wypełnień korzeniowych, wzorowanej na metodyce Gottlieba i polecał do leczenia przewodów korzeniowych kombinację nafty z chlorowcami. Piękny był odczyt pani Mellanby, znanej badaczki związków pomiędzy zawartością witamin w pożywieniu a częstością próchnicy zębowej, zwłaszcza u dzieci. — Trudności językowe były w Budapeszcie znacznie mniejsze niż w Paryżu. Odczyt pani Mellanby był właściwie jedynym, który się odbył w języku angielskim, gdyż perelegentka, jak sama oświadczyła, nie włada żadnym innym, pozatem prócz nielicznych odczytów wygłoszonych w języku francuskim, największa ilość została wygłoszona w języku niemieckim, a część w języku włoskim. Dawał się i tutaj — podobnie jak w Paryżu — odczuwać brak tłumaczy, którzyby natychmiast tłumaczyli ewentualnie w skróceniu słowa prelegenta i stanowili ewentualnie w razie potrzeby łącznik pomiędzy przewodniczącym prowadzącym obrady a prelegentem. W każdym razie wielojęzyczność była w Budapeszcie znacznie mniejsza niż w Paryżu, i wogóle rzec można, że jeżeli porównamy zjazd w Paryżu ze zjazdem w Budapeszcie, to kongres paryski imponował swym olbrzymim rozmachem, zatoczył szerokie koła, natomiast zjazd budapeszteński pogłębił wszystko i stanowczo poziom naukowy zarówno wykładów jak i dyskusyj był w Budapeszcie wyższy niż w Paryżu.

Kongresowi towarzyszyły również **wystawy naukowa i przemysłowa,** które były miniaturą wystaw paryskich. W wystawie naukowej wystawiali Bruhn i Lindemann z Düsseldorfu ryciny odnoszące się do chirurgji twarzowej, Pichler ryciny i mulaże odnoszące się do chirurgji szczęk, głównie do operacyj rozszczepów, Oppenheim aparaty i modele ortodontyczne, również jak i Schwarz, Gottlieb i Orbán ryciny histologiczne, Justus mulaże odnoszące się do dermatoz w jamie ustnej i jej otoczeniu, Ertl również mulaże odnoszące się do operacyj chirurgicznych i plastycznych. **Wystawa przemysłowa** była dość skromna i obejmowała 79 stoisk, z ważniejszych firm wymienić należy firmy: Ash, De Trey, Degussa, Elektrodental, Meisinger, Hiltebrand, I. G. Farben, Krupp, Meusser, Philips, Siemens-Reiniger-Veifa, S. S. White, Wienand, Wipla.

Co do **części rozrywkowej** i reprezentacyjnej wymienić należy wieczór zapoznawczy, który się odbył w przeddzień kongresu w hotelu św. Gerharda, następnie kolacja we wiosce alpejskiej, produkcje narodowych kostjumów węgierskich w Hotelu Ritz, wreszcie reprezentacyjny bankiet w hotelu św. Gerharda, na którym również, podobnie jak na otwarciu, przemawiali delegaci miejscowi, tudzież delegaci wszystkich państw na zjeździe reprezentowanych przeważnie w języku francuskim i niemieckim. Imieniem organizacyj polskich i Związku Słowiańskiego oraz polskich uniwersytetów przemawiał prof. Cieszyński. Na zakończenie kongresu odbyły się w niedzielę wycieczki do jeziora Balaton i do miejscowośic klimatycznej Lillafüred.

UWAGA: Z części naukowej ukaże się jeszcze sprawozdanie prof. Zeńczaka z Warszawy, zwłaszcza z zakresu protetyki i ortodoncji.

ZĘBY „SOLO"

ZĘBY „OMNIC"

ZĘBY DJATORYCZNE

LICÓWKI

WYROBU NAJWIĘKSZEJ FABRYKI ZĘBÓW SZTUCZNYCH NA KONTYNENCIE

WIENANDA

SĄ PRZEZ SPECJALISTÓW CAŁEGO ŚWIATA UZNANE ZA NAJLEPSZE

WIENAND DENTAL

TOW. AKC.

BERLIN

ZASTĘPSTWO

J. SZWARC

WARSZAWA, ul. CZACKIEGO 6

THE S.S.WHITE DENTAL MFG.CO.

Wypełnienie czasowe.

Pewne zamknięcie ubytków zębowych



Trzy rzeczy, które zrobiły z gutaperki pomocnika tak licznym dentystom jeżeli przystępują do wypełnienia ubytku zębowego na dzień lub tydzień, są

Łatwe upychanie,
Pewne zamknięcie,
Natychmiastowe wyjęcie.

Używając Wypełnienia Czasowego White'a, osiągacie najkorzystniejsze wyniki.

Preparat ten mięknie przy 145° F., jest łatwy do umieszczenia, przylega do ścianek, nie kurczy się i nie rozciąga, lecz zachowuje swój kształt. Nic nie może dostać się do środka, na zewnątrz lub naokoło niego. Z chwilą gdy lekarstwo zrobiło swoją pracę, wyjmujecie wypełnienie w ten sam łatwy sposób jaki został użyty przy umieszczeniu.

Trzy barwy, Różowa, Biała i Kolor-Zęba, oddzielnie lub w sposób dobrany Różowy i Biały.

S. S. WITHE'A Wypełnienie Czasowe.

The S. S. White Dental Mfg. Co.
PHILADELPHIA, U. S. A.

ZNAK OCHRONNY JEST GWARANCJĄ JAKOŚCI!

KRWAWIENIA
tamuje pewnie
STRYPHNON

Lekarz-Dentysta używa STRYPHNONU z pewnym i trwałym skutkiem do tamowania krwawień przy apektomji, po ekstrakcjach, operacjach a w szczególności przy krwawieniu dziąseł podczas plombowania.

Opatrunki stryphnonowe są do nabycia we formie gazy, waty, opasek. Specjalnie dla celów dentystycznych w postaci tamponików i wacików.

wyrób firmy

Chemosan-Union & Fritz-Pezoldt A. G. we Wiedniu

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk:

„CHEMOFARM" Przetwory chem. farm. Mr. M. Ettinger i Ska
Sp. z o. o.

Lwów, ul. Akademicka 10 **Telefon 3-07**

NEOS

Ekskawatory, instrumenty do oczyszczania przewodów

są ostre

Instrumenty do wypełniania przewod.

są cienkie i giętkie

INSTRUMENTY NIERDZEWIEJĄCE NEOS

po przejrzeniu proszę zaopinjować!

NEOS DENTAL Co. FRANKFURT n/M. OBERRAD

Zastępca główny

J. SCHREIBMANN, Warszawa, ul. Długa 25

WYDAWNICTWA POLSKIEJ STOMATOLOGJI

Ukazało się drukiem dzieło

Prof. Dr. Antoniego Cieszyńskiego

O ROPOWICACH SZCZĘKOWYCH

Książka obejmuje około 200 stron + VIII oraz 120 rycin. *Cena 15 zł*

Jest to najobszerniejsze dzieło w piśmiennictwie pol. i zagranicz. na tenże temat. Dzieło to jest nietylko cennem dla klinicysty, ale i dla praktyka lekarza-dentysty.

W ciągu r. 1932 ukaże się w druku następująca książka:

STRESZCZENIA

PRAC NAUKOWYCH

Prof. Dr. A. CIESZYŃSKIEGO

ZA CZAS OD R. 1906—1931

około 400 stron druku i kilkaset rycin.

CENA SUBSKRYPCYJNA 20 ZŁOTYCH

Blisko 200 prac naukowych tegoż autora ukazało się drukiem w ostatniem ćwierćwieczu we wszystkich językach europejskich. Prace te ukazały się, albo jako osobne książki, albo pomieszczone są w kilkunastu czasopismach polskich i zagranicznych. Wielka część tych prac nie jest nawet znana czytelnikom polskim. Całokształt pracy naukowej Prof. Cieszyńskiego wydany w jednem dziele zbiorowem obejmowałby kilka grubych tomów.

Ażeby uprzystępnić wyniki swych badań naukowych, posiadających znaczenie dla praktyki codziennej, zebrał je autor sam w jedną całość w formie streszczeń, uporządkował według grup poszczególnych gałęzi medycyny oraz naszej specjalności, tworząc niejako podręcznik własnych metod. — Bardzo liczne ryciny ułatwią zrozumienie treści.

Subskrypcja zostaje przedłużona do 1. kwietnia 1932.

Po tym czasie można będzie nabyć dzieła te tylko po cenie księgarskiej.

ZAMAWIAM

1. **Prace naukowe** Prof. CIESZYŃSKIEGO po cenie zniżonej subskrypcyjnej . . . . . . za cenę 20 zł.
2. **O Ropowicach Szczękowych** Prof. CIESZYŃSKIEGO . za cenę 15 zł.

Należytość .... złotych przesyłam w całości przekazem — czekiem P. K. O. „Polska Stomatologja“ 151.717 w dwóch ratach (I. rata płatna przy zamówieniu, II. rata do 1. kwietnia 1932).

Własnoręczny podpis i dokładny adres czytelnie ....

Adres ew. pieczęć.

Data zamówienia: ....

M. ARTELT

LWÓW, ul. CHORĄŻCZYZNA l. 8 — Telefon 32-79

poleca

W. H. Nowości
w trzonach i kątnicach

Aparat Dunlopa
do leczenia ropotoku zębodołowego (pyorrhoe)

Elektryczne aparaty
jako to piece do wypalania koron żakietowych
ASHA z pyrometrem
S. S. WHITE'A
UDO z wymiennemi wkładkami sylitowemi

Aparaty
do diatermji
do ogrzewania wody
do suchej sterylizacji

Przyrząd
do sporządzania emulsjowanej płukanki do ust

Ogrzewacz szklanek
o stałej temperaturze (ciepłota ciała)

Oryginalne ulepszone
LAMPY HANAU
„GÓRSKIE SŁOŃCE" do celów dentystycznych

Meble aseptyczne
wyrobu krajowego

SYNTREX



PLOMBA „SYNTREX"
rozpowszechniona jest na całym świecie dzięki swym niezwykłym zaletom

1 Wytrzymałość na ciśnienie podczas żucia.

2 Odporność na zużycie i ścieranie — równa odporności naturalnej emalji zębowej.

3 Zwartość — drobnoziarnista budowa.

4 Odporność na działanie śliny i lekarstw.

5 Stałość objętości jak u naturalnej zębiny.

6 Przeźroczystość naturalnej emalji, ani większa ani mniejsza.

7 Odcienie, nie ulegające zmianom i doskonale odpowiadające naturalnej barwie zęba.

8 Ścisłe przyleganie do ścianek i krawędzi ubytku.

EUROPEJSKIE TOW. DENTYSTYCZNE

„EDECO"

WARSZAWA Ś-to Krzyska 28